

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 213 (6560)
12. IX. 65 r.

Trzeci dzień wizyty we Francji

Drugie spotkanie CYRANKIEWICZ — DE GAULLE

Bonn atakuje paryskie oświadczenie polskiego premiera

PARYŻ PAP. 11 bm. — w trzecim dniu wizyty we Francji prezes Rady Ministrów PRL, Józef CYRANKIEWICZ powtórnie spotkał się w Pałacu Elizejskim z prezydentem Republiki, gen. de GAULLE. Po rozmowie Charles de Gaulle podejmował Józefa Cyrankiewicza i towarzyszące mu osobistości śniadaniem.

W TYM SAMYM DNIE prezes Rady Ministrów PRL złożył w godzinach rannych wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Tryumfalnym i odwiedził Generalny Komisariat do Spraw Planu.

W godzinach popołudniowych, premier Cyrankiewicz zwiedził Dom Radia. Wizyta zakończyła się pokazem telewizji kolorowej, opartej na francuskim systemie SECAM.

W późnych godzinach popołudniowych premier Cyrankiewicz opuścił Paryż, udając się wraz z towarzyszącymi mu osobami drogą lotniczą do Tuluzy. Do dyspozycji gościa

polskiego oddano „Caravelle” grupy łączności lotniczej rządu francuskiego.

Wczoraj wiceminister NASZKOWSKI i minister COUVE DE MURVILLE kontynuowali rozmowy. Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli również wiceminister MODRZEWSKI. W toku rozmów omówiono szczegóły dwustronnych stosunków w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Uznano, że obroty handlowe winny przekroczyć obustronne ramy przewidziane w polsko-francuskiej umowie wieloletniej. Omówiono także problemy dotyczące współpracy kulturalnej i naukowo-technicznej.

BONN PAP. Oświadczenie premiera Cyrankiewicza złożone w piątek w Paryżu, stwierdzające, że znane stanowisko gen. de Gaulle'a wobec sprawy granic zachodnich Polski jest „ważnym momentem pokoju i odprężenia”, wywołało ostrą reakcję bońską i wykorzystane zostało przez SPD w ramach zachodniemieckiej kampanii wyborczej do ataku na CDU i rząd boński.

Wiceprzewodniczący SPD Herbert WEHNER powiedział m. in.: „Chłód ścisła mi serce na myśl o oświadczeniu polskiego premiera Cyrankiewicza w sprawie stanowiska de Gaulle'a wobec granicy na Odrze i Nysie”.

Wehner zaznaczył, że jest „przerazony” tym, iż rząd federalny złożył dotychczas tylko „białe oświadczenie, że powołuje się na traktat w sprawie Niemiec. Zamiast tego oświadczenie polskiego premiera powinno było wywołać najwyższy stopień alarmu”.

Równocześnie bońskie kółka rządowe ostro zaatakowały w sobotę paryskie oświadczenie premiera Cyrankiewicza, powtarzając przy tej okazji znaną argumentację rządu NRF w sprawie granicy na Odrze i Nysie.

Również kanclerz ERHARD zastatkował w sobotę na wiecu wyborczym w Ulm wypowiedzi premiera Cyrankiewicza, oświadczając, że Niemcy nigdy nie uznają granicy z Polską przed ustaleniem jej na konferencji pokojowej ze zjednoczonymi Niemcami.



9 września późnym wieczorem przebywający z wizytą oficjalną w Paryżu prezes Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicz odbył krótką przejazdową podróż po Sekwanie. Wszystkie położone na trasie budowle zabytkowe były bogato iluminowane.

Na zdjęciu: premier J. Cyrankiewicz po przejeździe wysiada ze statku na Quai Montebello.

CAF - Photofax

Kolejarskie święto

Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR poseł Antoni WALASZEK na spotkaniu z kolejarzami Okręgu Szczecińskiego.

Na str. 2 zamieszczamy sprawozdanie ze spotkania kolejarzy w KW PZPR i uroczystej akademii z okazji Święta Kolejarza.

Fot. St. Ciecślak



Dziś wojewódzkie dożynki

Stargard gospodarzem Święta Plonów

OKOŁO 12 tysięcy przodujących rolników, pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielców, działaczy politycznych i gospodarczych spotka się dziś w Stargardzie Szczecińskim na dorocznym wojewódzkim Święcie Plonów. Program dożynek przewiduje korowód, który już o godzinie 9.30 przemarszeruje ulicami miasta, część wieńców uroczystości, w trakcie której Gospodarzem Województwa wręczone zostaną symbole tegorocznych plonów. Następnie odbędzie się przegląd zespołów artystycznych, pokazy gimnastyczne i zawody sportowe.

Główne uroczystości dożynkowe odbywać się będą na stadionie miejskim, zaś występy artystyczne i zabawy ludowe w Domu Kultury Kolejarza, na stadionie i w innych punktach miasta m. in. na Walech Chrobrego. Starostą dożynek komitet organizacyjny wybrał Zdzisława SAŁACHA, dyrektora PGR Państw w powiecie pyrzyckim, starostą zaś Leokadię MOISIEWICZ z Dolnej w powiecie szczecińskim. (wit)

Owoce trudu

Rozmowa z zastępcą przewodniczącego Prezydium WRN P. WARCHOLEM

Dziś w Stargardzie odbywają się wojewódzkie dożynki, rolnicy Ziemi Szczecińskiej składają na ręce Gospodarza dożynkowy wieńiec i tradycyjny bochenek chleba z nowych zbiorów. Tegoroczne dożynki są dwudziestym świętem rolników na Pomorzu Zachodnim. O wynikach dwudziestego roku naszego rolniczego gospodarstwa na Ziemi Szczecińskiej i o doświadczeniach z zastępcą przewodniczącego Prezydium WRN — PAWŁEM WARCHOLEM.

— Rok bieżący — mówi P. Warchol — był pozornie niekorzystny, był on jednak nie-

sprzyjający tylko dla wytwórczyni, natomiast rolnictwo odczuło dobroczynne skutki opadów i dobrych warunków wegetacji roślin.

(Dokończenie na str. 4)

Nowa kłeska żywiolowa we Włoszech

RZYM PAP. Czerwonych żerwano mosty, webrano rzeki, powodzi w okręgu stołecznym i północnej części kraju — oto pierwszy bilans ponownych burz, które przebiegają nad Włochami w okresie ostatnich 24 godzin.

Co sądzisz o swojej gazecie?

Przypominamy naszym Czytelnikom, że 20 września br. upływa termin nadsyłania ankiet, rozpisanej przez redakcję „Kurier Szczeciński” pt.

„20 PYTAŃ NA DWUDZIESTOLECIE”

Prosimy bardzo o przysłanie swych uwag i wniosków, będą one pomocne zespołowi redakcyjnemu w lepszym redagowaniu gazety i dostosowaniu jej do potrzeb Czytelników.

Trwa wojna o Kaszmir Premier Kosygin ponownie wzywa do przerwania ognia

LONDYN PAP. Sekretarz generalny ONZ U THANT opuścił Pakistan i w sobotę znajdował się w drodze do Delhi, gdzie rozpocznie drugą część swych rozmów pokojowych. Tymczasem na froncie centralnym w Pendżabie toczą się nadal zaciekłe walki. Coraz bardziej niepokojąca jest sytuacja wzdłuż pogranicza Indii ze wschodnim Pakistanem, gdzie mogą się natychmiast zacząć walki i gdzie według doniesień agencji prasowych, Pakistańczycy zrzucają grupy skoczaków spadochronowych.

W Delhi podano, że na froncie północnym wojska indyjskie mimo zaciekłego oporu przeciwnika posunęły się dalej w kierunku Sialkot. Doniesienia pakistańskie zaprzeczają temu.

MOSKWA PAP. W imieniu rządu radzieckiego premier KOSYGIN w piśmie do identycznej treści wezwał ponownie premiera Indii SHASTRIEGO i prezydenta Pakistanu AYUB KHANA, by „niezwłocznie przerwali działania wojenne”.

Huragany sieją grozę

„Betsy”: 25 ofiar

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Luizjany, co najmniej 25 osób poniosło już śmierć w wypadkach spowodowanych przez huragan „Betsy”, którego centrum znajduje się obecnie nad stanami Luizjana i Missisipi. Prezydent JOHNSON odbył wczoraj podróż po terenach nawiedzonych przez powódź. Tajfun „Betsy”, który od kilku dni nęka ludność południowych stanów USA zmusił przeszło 100 tys. mieszkańców południowych wybrzeży do opuszczenia swych domostw, siejąc wokół powszechne zniszczenie. Siła jego jednak stopniowo maleje.

„Shirley”: 34 ofiary

LONDYN PAP. Jak donoszą z Tokio tajfun „Shirley”, jeden z największych, który nawiedził w tym roku Japonię, spowodował już śmierć 34 osób, 12 trwających jest za zagnionych, 57 odniosło rany, a 6 tys. pozabawionych zostało dachu nad głową. Tajfun spowodował przybór wód we wszystkich rzekach japońskich pozabawiając dachu nad głową przeszło 20 tys. osób.

Tajemnica śmierci „Czarnej Carmen”

NOWY JORK PAP. Jak donosi korespondent agencji Reutersa, wyjasniono już przyczynę śmierci wybitnej aktorki murzyńskiej Dorothy DANDRIDGE, która w środę zaincynowana została marwa w swym mieszkaniu w Hollywood. Sekcja zwłok ustaliła, że przyczyną jej zgonu był rzekawość, w wyniku której nastąpiła śmierć. Sekcja zawiadomiła, że przyczyną wypadku przedostania się szpiku kostnego ze złamanej stopy do układu krążenia, a ta droga do mózgu i płuc. Aktorka zlamiała sobie przed kilkunastu dniami w czasie walców w „Wesołych” i przyczyną jej śmierci w żadnym wypadku nie było nadmierne używanie lekarstw ani narkotyków.

Spotkanie w KW PZPR Uroczysta akademія

Kolejarskie święto

WCZORAJ przed południem I sekretarz KW PZPR poseł Antoni WALASZEK w towarzystwie sekretarzy KW PZPR Stanisława RYCHLIKA i Józefa ŁOCHOWICZA oraz I sekretarza KM PZPR Stanisława BARTCZAKA przyjął w KW PZPR grupę szczeecińskich kolejarzy.

OBECNY był także odpowiedzialny pracownik KC PZPR Ryszard OWCZARSKI. W spotkaniu uczestniczyli m. in. - dyr. DOKP Mieczysław LEWINSKI wraz ze swym zastępcą Władysławem SWOBODA, przewodniczący Zarządu Okręgu ZZK Albert LACH, I sekretarz Komitetu PZPR Wzrost Szczeecińskiego Kazimierz PIEKARSKI, I sekretarz Komitetu PZPR Wezł Białogardzkiego Stanisław CYBUL.

SKI, sekretarz Komitetu Zakładowego ZNTK Mieczysław MISZCZAK, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS w Szczecinie St. RABUS, emeryt kolejowy St. MIEDZIANOWSKI, naczelnik stacji Szczecin - Port Centralny St. KOPERA, dyspozytorka Krystyna GORDON i maszynista St. ROMANKO. Rozmowa upłynęła w miłej, bezpośredniej atmosferze.

Zyczenia złożyli kolejarzom z okazji ich święta także - wiceminister komunikacji Tadeusz BRONOWSKI, wicekonsul ZSRR Wasyl FIODOROW, wiceminister kolei CSRS Macej TICHY i dyrektor Walter GROSS.

Przewodniczący Prezydium WRN Marian LEMPICKI udekorował Złotymi Krzyżami za usługi produkcyjne kolejarzy: Franciszka KONIECZNEGO i Stanisława PTAKA. Ponadto M. LEMPICKI wręczył 25 odznak Gryfa Pomorskiego i 7 odznak Tysięcioletnia.

Po części oficjalnej, uczestnicy akademii obejrzeli spektakl „Pan na Wodnej”.

W PIĄTEK na centralnej akademii z okazji Dnia Kolejarzy sekretarz DOKP Mieczysław LEWINSKI otrzymał tytuł „Zasłużonego Kolejarza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczono masywnie I klasy Parowozowi Stargard Wacława WAWRZYSZKI, starszego dyspozytora Zrządu Trakcji Ludwika CZECHA i kierownika działu eksploatacji wagonów Juliana WYNADA.

Kres „marynarskiego importu”

Krajowe płaszcze oriatlonowe - po 500 zł

OLSZTYNSKIE i giżyckie zakłady odzieżowe otrzymały wystarczającą ilość soughtowanego surowca na płaszcze oriatlonowe. Produkcja ruszy w najbliższych dniach i jeszcze w ciągu września br. sklepy będą zawalane gotowymi płaszcami. Oczekuje się, że w ciągu dwóch-trzech miesięcy produkcja obydwu zakładów wystarczająco pokryje zapotrzebowanie na te płaszcze w kraju. Cenę ich ustalono na około 500 zł.

Słynny zdobywca Everestu w Tatrach

ZAKOPANE PAP. W głównej bazie naszego taternictwa w Morskim Oku w Tatrach panuje nadal ożywiony ruch. Obok nasych taterników przebywają tam również alpinści z W. Brytanii, Australii i NRD.

Z ciekawych wspinaczek, których ostatnio dokonano w tym rejonie należy wymienić Kazimierza, wschodnią ścianę Mnicha oraz filar szczytu Mieguszwickiego.

W czwartek przybył do Morskiego Oka słynny zdobywca Mount Everestu sir JOHN HUNY. Bawi on w Tatrach z grupą młodych alpinistów z Anglii.

STATKI NA WEJŚCIU: M/S „BOGINKA” - z Morza Północnego z rybą. S/S „JEDNOSC ROBOTNICZA” - z Dniepru pod balastem. S/S „TCZEW” - z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU: S/S „SLAWNO” - do Finlandii z węglem. S/S „SOLDEK” - do Danii z węglem.

INAUGURACYJNY REJS M/S „WILA” W piątek, motorowcem PZM „Wila”, który niedawno ukończył swój 50 rejs w służbie swego armatora, wypłynął ze Szczecina pod dowództwem kpt. Z. W. Ryszarda Waszka inaugurując nową linię francusko-irlandzką. Została ona utworzona z dotychczasowej linii Szczecin - Rouen, na której pływał tylko 1 statek z dodaniem portów irlandzkich, wydzielonych z linii zachodnio-angielskiej. Na nowej linii, która zapewni większą częstotliwość zawinięć do portów francuskich i irlandzkich Rouen - Dublin - Belfast - Cork, pływac będą m/s „Wila” i m/s „Goplana”.

Ponadto na uroczystości przybyła delegacja Ministerstwa Kolei CSRS z wiceministrem Macejem TICHYM, delegacją Ministerstwa Kolei NRD z wiceministrem Helmutem SCHOLTZEM oraz delegacją kolejarzy z okręgu Greifswald z dyr. Walterem GROSSEM. Obecni byli również przedstawiciele konsulatu ZSRR - wicekonsul Wasyl FIODOROW i CSRS Franiszek AKREJC.

Akademie zagali przewodniczący Zrządu Okręgu ZZK Albert LACH, oddając głos dyrektorowi Okręgu Mieczysławowi LEWINSKEMU, który omówił w swym wystąpieniu wielkie osiągnięcia kolejarzy na Ziemiach Zachodnich, tak produkcyjne jak socjalne. Wiele uwagi poświęcił na problem kwalifikacji i nowym za daniom stojącym przed kolejarzami w najbliższym okresie.

Następnie przemówienie wygłosił I sekretarz KW PZPR poseł Antoni WALASZEK.

— Sieć kolejowa, to najcenniejsze nerwy gospodarki narodowej powiedział m. in. I sekretarz KW — stąd do waszej trudnej pracy przyla przywiązania i przywiązania nie tak duże znaczenie i tak wysoko to pracę cenę. Wyrażenie tego uznania jest odznaczenie wysokimi odznaczeniami państwowymi i zawodowymi grup dyrektorów i kierowników. Wśród nich znaleźli się także pionierzy kolejnictwa na Pomorzu Zachodnim.

Najważniejszym zadaniem kolejarzy Okręgu Szczecińskiego jest obsługa gospodarki morskiej. W rekordowych przeładunkach portu szczecińskiego jest i wasz kolejarski wkład. W związku z dalszym rozwojem zespołu portowego Szczecin - Świnoujście zadaniem jest jeszcze wzrosnąć. Także i budowa Zakładów Chemicznych w Policach przystąpi przed wami nowe, skomplikowane problemy.

Poseł Antoni Walaszek złożył kolejarzom i ich rodzinom życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej oraz pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

Tajemnica zburzonego pomnika

ZIELONA GORA PAP. Sensacyjnego odkrycia dokonano w lubuskim miasteczku Wschowa (woj. zielonogórskie), przy rewiwersie fundamentu zburzonego przed 20 laty pomnika.

W ociekłej części cokołu robotniczy, „Gazety Poznańskie” z 1965 r., wy danej w języku niemieckim i polskim. Z informacji zamieszczonej na jej tytułowej stronie wynikało, że w fundamentach pomnika, wraz z kamieniem węgielnym, ukryto nowe dokumenty dotyczące historii miasta Wschowy. W ślad za tą informacją, na miejsce rozbiórki udala się ekipa muzeum w Zielonej Górze. Poszukiwania prowadziły miejsce Wschowy. W ślad za tą informacją, na miejsce rozbiórki udala się ekipa muzeum w Zielonej Górze. Poszukiwania prowadziły miejsce Wschowy. W ślad za tą informacją, na miejsce rozbiórki udala się ekipa muzeum w Zielonej Górze. Poszukiwania prowadziły miejsce Wschowy.

Dzisiaj otwarcie Targów Krajowych „Jesień 65”

Woj. szczecińskie najlepiej obsługiwało turystów (Dalekopisem od specjalnego wysłannika)

DZIS przed południem otwarte zostaną XVI Targi Krajowe „Jesień 65” - tradycyjna, a tym razem największa impreza naszego handlu wewnętrznego. 7,5 tysiąca wystawców przywiozło do Poznania towary, które ekspozowane są na 30 tys. m kwadr. powierzchni, a wartość produktów przedstawionych do kontraktacji wynosi 29 miliardów złotych.

Tegoroczne targi jesienne mają być nie tylko dowodem na dążenia producentów do lepszego i pełniejszego zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Wzikiem ich celem jest zaktualizowanie dalszego podniesienia jakości produkowanych wyrobów rynkowych oraz lepszego dostosowania podaży do rzeczywistych potrzeb i upodobań klientów.

Największym potentatem targu w tym jest, jak zwykle, państwowy przemysł lekki. 126 przedsiębiorstw oferuje wyroby wartosci 14,5 mld zł (dotawa towarów zamawianych na bież. targach nastąpi w I półroczu 1966 r.). Przemysł odzieżowy przystąpił na giełdę kolekcję odzieży wiosennej wartosci 14,5 mld zł (dotawa towarów zamawianych na bież. targach nastąpi w I półroczu 1966 r.). Przemysł odzieżowy przystąpił na giełdę kolekcję odzieży wiosennej wartosci 14,5 mld zł (dotawa towarów zamawianych na bież. targach nastąpi w I półroczu 1966 r.).

Świąteczny prezent-sanatorium



3 km. przed swym śwletem, kolejarze otrzymali piękny prezent w postaci nowego sanatorium w Kolobrzegu, które otworzył minister komunikacji - Piotr Lewiński. Kolobrzesckie sanatorium może pomieścić stu kuracjuszy, cisierpiących na cukrzycę, nadciśnienie i niezbyt drog oddechowych. Na zdjęciu: sanatorium w dniu otwarcia. CAF - fot. Pelczarowa

Nowe włókno dla dziewiarstwa

ŁÓDŹ PAP. W łódzkiej „Anilanie” zakończył się montaż urządzeń do produkcji dotychczas nie wytwarzanego u nas włókna z „miękkimi kurczelkami” wykorzystywanej do wyrobu wysoko puszystych dzianin i niektórych gatunków tkanin. W najbliższych dniach rozpocznie się wstępny rozruch nowego oddziału. Do końca roku prze mieni włókiennicy, głównie dzie wiarzki, na otrzymać 600 ton tego rodzaju włókna.

Gramofonowe nowości

ŁÓDŹ PAP. Główny dostawca krajowych adapterów - Łódzkie Zakłady Radiowe - przygotowuje dla melomanów serię interesujących nowości. M. in. wchodzi już do produkcji pierwszy typ gramofonu 4-zakresowego ze wzmacniaczem, nazwany „Lantol”. Ma on cztery zakresy przesłuchania: 75, 45, 35 i 16. Ta ostatnia szybkość obrotów pozwala m. in. na otwarcie lekcji języków obcych z płyt walcówkowych. Wrócić ukazuje się na rynku adapter na transzostary - mniejszy i lżejszy od dotychczasowych.

„Kosmetyka” Wawelu

KRAKÓW PAP. W najbliższym 5-leciu podjęte zostaną prace, które mogą być określone jako „wielka kosmetyka” Wawelu. W tym celu planowane jest wybudowanie Zakładu - ukończone będą dodatkowe prace przy urządzeniu szkieletu wewnętrznego. Przewiduje się także zastąpienie iluminacji Zakładu, na wzór iluminacji niektórych ważniejszych obiektów zabudowy w Grecji, Francji i Włoszech.

4-letni chłopiec podpalił 4-piętrowy dom

ŁÓDŹ PAP. W sobotę w południe w Łodzi na ul. Wiewiórkowej wybuchł groźny pożar - płonął dach 4-piętrowego kamienicy. Na ratunek pospieszyli II sekcji strażnicy pożarnicy i po niespełna 20 minutach opanowane sytuację. Spłonęło 30 m kw. dachu. Zdarzenie okazało się poważnym. 4-letni Artur Ciesielczyk, który po zostawieniu bez opieki w mieszkaniu, bawiąc się żelazkami, zapalił słone w dymniku.

HANNA ŻYWCZAK

Daneke w nis
Przyjazni

Pierwsze spotkanie z Paryżem

(Korespondencja z Francji)

FRANCUSKI „Wiecherek” dobrze przepowiedział pogodę na dzień 9 września, w którym Paryż czekały dwa ważne i ciekawe wydarzenia — konferencja prasowa de Gaulle'a i przyjazd premiera Cyrankiewicza. Powoli rozchmurzało się, chociaż było dość zimno.

NASTROJE w Paryżu były jednak gorące. Ponad tysiąc dziennikarzy przysłuchiwało się, jak de Gaulle pozdrawiał Niemców — bo o nich przede wszystkim chodziło — wszelkich nadziei na zintegrowany Wspólny Rynek. General jest gotów zachować EWG, o ile obojętnie ono, według jego woli, rynek rolny. Ale pod żadnym warunkiem nie chce się de Gaulle zgodzić, aby w tym rynku zapanowała zasada większości głosowania. Prezydent Republiki ani o krok nie odziedził i zapowiedział, że nie odchodzi od swej koncepcji „Europie ojczyzny”. Jak się okazuje, dotyczy to również NATO — co general zapowiedział: przed 1969 rokiem, a więc przed wygaśnięciem układu atlantyckiego, zmieniłaby być musi jego Karta.

Po takiej przygrzewce nie ma się czemu dziwić, że zachodni-niemieckim słuchaczom niepiękna wydała się perspektywa zaproponowana im przez de Gaulle'a: w ramach generalnego porozumienia Europy od Atlantyku do Uralu miałyby być załatwione sprawy niemieckie i to wszystko zapowiedziane w kontekście życzliwego ułkonu,

skierowanego do delegacji polskiej, która miała przyjechać za parę godzin.

Przyjeżdżała. Po zwykłych ceremoniach powitania, hymnów, uśmiechów, nastąpiły już trochę mniej zwykle przemówienia, w których serdeczność doskonale dopasowana była do sympatii okazanej Polsce, jej premierowi i polskiej delegacji przez całą prawnie paronną i po południową prasę francuską.

Atmosfera jest więc dla rozmów dobra. Tymczasem jednak obok tego — co najważniejsze — obok rozmów politycznych (pierwsze spotkanie z de Gaulle'em odbyło się w piątek, drugie nastąpi później), delegacja polska zwiedza Paryż. W pierwszym dniu — obiekty historyczne — jak dzielnica Marais — iluminowana nocą na cześć naszego premiera. Ale nie tylko takie. W programie — również Instytut Radowy przy ul. Curie. Światła okazały do przypomnienia w półpracy polsko-francuskiej. W programie jest również obejrzenie zakładów atomowych w Saclay. Premier zostanie też wprowadzony w zasady francuskiego systemu planowania.

Wskazuje to na szeroki wachlarz zainteresowań premiera Cyrankiewicza z towarzyszącymi mu osobami. Wskazuje to również na francuską chęć nie tylko zadowolenia żyć z gości, ale i na zamiar... pochwalenia się. Słabość do wybaczenia, tym bardziej, że zapowiada przyjemną atmosferę rozmów tak w MSZ, jak i u prezydenta de Gaulle'a.

Co w wyniku z tych rozmów, to się dopiero okaże. Wydaje się jednak, że Francja doskonale rozumie nasze obawy wobec odradzającego się militarysty niemieckiego i sama je po części podziela. Wydaje się też, że bliższe są nasze poglądy w sprawie wietnamskiej.

Można by więcej jeszcze wyliczyć podobieństw — na tym jednak zakończmy dzisiejszą korespondencję.

ANDRZEJ KOBUS

Prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył na lotnisko Orly pod Paryżem w czwartek 9 bm. wieczorem. Przy wejściu do wielkiej sali honorowej lotniska, udekorowanej flagami polskimi i francuskimi, gości polskich witali — premier Francji Georges Pompidou i minister spraw zagranicznych Couve de Murville.

Na zdjęciu: przedstawicielka Polonii francuskiej wręcza premierowi Cyrankiewiczowi bukiet kwiatów. Z lewej premier Pompidou.

CAF - Photofax



ZAGADNIENIA INFORMACJI

W pierwszych miesiącach br. na łamach adwentników i czasopism węgierskich toczyła się ciekawa dyskusja na temat roli prasy, jej zadań i niedociągnięć informacyjnych. W węgierskim miesięczniku WSPR w artykule pt. „Druga strona informacji” czytamy m. in. o następującym: „Szybka reakcja mas na problemy wewnętrzne i wydarzenia międzynarodowe jest nie do pominięcia bez rozważenia roli w nim społeczeństwa przez kierownictwo partii i rządu. Bez tego rodzaju informacji niemożliwe jest rozwiązanie zintegrowania społeczeństwa problemami wewnętrznymi i zagranicznymi, stwarzanie właściwej atmosfery”.

ROZWOJ KOMUNIKACJI

Podstawy nowoczesnej komunikacji stworzono na Węgrzech w okresie kończącym się w br. obrotami 5-letniego. Na początku 1958 r. 4 tys. km torów odpowiadające bezdźwięcznym międzyprądowym. Również elektryfikacja kolei węgierskiej postępuje szybko naprzód. W 1960 r. traktuje parowa miło 88 proc. pociągów, przy końcu br. parowozowy będą tylko 66 proc. pociągów. Powołanie zaawansowany jest również rozwój komunikacji samochodowej. Samochodowy ciężar przewozi więcej i twardsz niż koleją. Również autobusy przewożą więcej pasażerów niż koleją.

DZIAŁKI PRZYZAGRODOWE

Gazety doniosły ostatnio o utworzeniu specjalnego rodzaju kredytów dla wsielskich chłopów posiadających działki i gospodarstwa przyzagrodowe oraz innych prywatnych posiadaczy w celu ogrodnictwa warzywnych, a nawet placów. Pożyczki do wysokości 15 tys. forintów zostały w ciągu 5 lat i będą udzielane na rozwój hodowli i uprawy warzyw, owoców, piekarnictwa. W prywatnym wladaniu znajduje się na Węgrzech ponad 420 tys. ha ziemi uprawnej, z tego 80 tys. ha stanowią sady, 50 tys. ha prywatne winnice, a reszta to działki przyzagrodowe. (CET).

Gorzkie refleksje czyli „obroncy” Monte Cassino

MONTE CASSINO — ta nazwa ma dla Polaków znaczenie takie, jak Tobruk, Narvik, Lenino, Warszawa, Kolobrzeg, Budziszyn, nazw, które oznaczają bohaterstwa, krew i poświęcenie setek tysięcy, złożone dla pokonania najzacieśniej wroga ludzkości — faszyzmu hitlerowskiego. Był to stan na drodze prowadzącej do Polski, do zwycięstwa, do wolności. Te oczywiste prawdy pamięta dobrze starsze i średnie pokolenie, przypominamy o nich młodszym, aby znali i poglębić cenę życia i cenę Polski. Historykowska przez hitlerowców twierdzą na Monte Cassino zagrażać w 1944 marz wojak alianckich na Rzym, drogę do oswobodzenia całych Włoch. Wielokrotnie ataki wojsk brytyjskich i amerykańskich przy ogromnych stratach kończyły się niepowodzeniem. Dobre wojsko hitlerowskie broniące się w górskim systemie obronnym wytrzymało się było nie do usunięcia. W maju 1944 r. żołnierze II Korpusu Wojsk Polskich otrzymali rozkaz zdobycia Monte Cassino. Po kilkutygodniowych krwawych szturmach Polacy niezdobyli dotąd twierdzy, opanowali, otwierając drogę do Rzymu, i przyspieszając wyzwolenie Włoch. W stoku Monte Cassino zostali na z wysza polegli, pozostał cmentarz białych krzyży. Bitwa przeszła do historii II wojny światowej, do historii Włoch i historii Polski. Jeszcze dziś śpiewają o niej pieśni.

20 VIII, niemiecki propagandysta hitlerowski napisał na Polskę i początki II wojny światowej głowa Kościoła rzymsko-katolickiego, papież Paweł VI przyjął na specjalnej audycji 250 uczestników bitwy pod Monte Cassino, jednak nie polskich, angielskich czy amerykańskich, ale... niemieckich. Niemiec „obroncy” twierdzą ofiarom wali mu kielich, a papież udzielił im błogosławieństwa, nie skąpiąc przy tym krzepiących słów. Grupie hitlerowskich eks-żołnierzy przedwojennych z byłych dowódców faszyzmu na Monte Cassino gen. Weisshaut, Paweł VI wyraził zadowolenie z ich przybycia, wspomnieli o „ich strasznych przeżyciach”. Byli hitlerowcy ze swej strony opowiadali mu, jak starali się o uszanowanie zabytkowego opactwa Benedyktynów, jak „ratowali” je przed zniszczeniem. Oświadczył też papieżowi, że całkowita odpowiedzialność za zniszczenie Monte Cassino ponoszą oddziały, które twierdzą szturmowały.

Dozwał nas postawa najwyższego dostojnika Kościoła. Można zrozumieć jego intencje troski o dusze wczorajszych najeźdźców, jednakże audyencja, udzielona byłym hitlerowskim żołdakom nabrała całkowicie odmiennego charakteru. Przyszli do Castel Gandolfo nie jako pokornie pokutni panicy z prośbą o słowa miłosierdzia i przebaczenia. W roku ubiegłym w czasie uroczystości poświęcenia odbudowanego opactwa Monte Cassino papież obarczył lotnictwo alianckie odpowiedzialnością za zombardowanie Monte Cassino, nie wspominając, że opactwo zostało zamienione na militarną twierdzę hitlerowskich agresorów. Prawie rok później już ci sami z tupetem przed papieżem oskarżają szturmujących żołnierzy alianckich, a więc także Polaków — o... zniszczenie opactwa. Został bowiem stworzony klimat, sprzyjający tej zachwaleń, będącej zarazem obelgą dla zwycięzcy Monte Cassino, dla milionów poległych w walce o pokonanie hitlerysty.

Papieska serdeczność wobec byłych żołnierzy hitlerowskich zawładnęła wiele niepokojących treści. W dwadzieścia lat od zakończenia wojny za wiele się czyni na Zachodzie, aby pamięć o niej została zatarta, aby zapomniano, kim byli sprawcy wojny i kto przyczynił się do ich pokonania. Żadne gesty miłosierdzia nie mogą dzisiaj uczynić z winowajców i zbrodniarzy — bohaterów. Na audyencji u głowy Kościoła katolickiego otrzymują niedobitki agresorów przeciwko Włochom, głosząc się „obroncami” włoskich miast, które okupowali. Byłoby nie do zniesienia, gdyby jutro zjawili się na innych audyencjach niedobitki hitlerowskiej armii spod Warszawy i Stalingradu, Berlina i Paryża, Wrocławia i Belgradu, występując w charakterze „obronców” zniszczonej przez nich Europy. Monte Cassino drogę i bliskie jest sercu Polaków. Żyje jeszcze wielu uczestników tej krwawej i zwycięskiej bitwy, żyją rodziny poległych. Audyencja papieża dla hitlerowskich niedobitków poza rozgoryczeniem wywołuje wiele gorzkich refleksji. Zwłaszcza w dwudziestą szóstą rocznicę września, w którym Polska rozpoczęła swój heroiczny opór przeciwko hitlerowskiej agresji.

WŁODZIMIERZ WANAT

Na granicy indyjsko-pakistańskiej

GDY ZAPADA zmierzch, ulice New Deihu pograżają się w ciemnościach. Od kilku dni w stolicy Indii obowiązują zakaz ciemnienia.

W Karaczi także pogasły światła.

Prezydent Pakistanu marszałek Ayub odwołał wszystkie spotkania zaplanowane na najbliższe tygodnie. W swym gabinecie konferuje do późnej nocy z doradcami i dowódcami wojskowymi. „Dla 100 milionów Pakistańczyków wybiła godzina próby” — powiedział w swym przemówieniu.

Niedaleko Wazirabad samoloty indyjskie zbombardowały pociąg Karaczi, podał, że był to pociąg pasażerski. Wzduż torów leżą rozrzucone zwłoki...

Wojska indyjskie wzięły już do niewoli kilka tysięcy dywersantów i żołnierzy regularnej armii pakistańskiej. Ota grupa jeńców pakistańskich w rejonie Jammu.

CAF

W armii indyjskiej śmierć też zebrała już obfito żniwo. W pierwszych dniach walk na pograniczu zginęło 800 żołnierzy.

Zewsząd rozlega się apele o przetrwanie rozlewu krwi. Czy odniesą skutek? Wojna toczy się przecież o „dach światła”. Kaszmir — to słowo niczym zwirowe zakłóca od 18 lat zatrutą atmosferę stosunków między obu sąsiami. Ten bogaty, górzysty kraj, gdzie od wieków cede rodziny wyrabiają dywan na cały świat kaszmirskie szale i makaty, gdzie znajdują się źródła zyciodajnej rzeki Indus, gdzie krzyżują się ważne szlaki komunikacyjne — potrzebny jest zarówno Indii jak i Pakistanowi. Jedynie kompromisowe porozumienie między obu stronami mogłoby położyć kres konfliktowi.

Tymczasem jednak w obu stolicach panuje wielkie zaciętwienie. W New Deihu wzburzony tłum podpalił w tych dniach dwa muzeumskie meczety. „Polakom Indii, że się jej nie boimy” — krzyżują demonstranci na ulicach Karaczi. Nie wróty do rychłego zakończenia wojny.

M. JAWORNICKA

Następca Jamesa Deana

NOWY JORK PAP Hollywood lansuje nową gwiazdę dla nastolatków: MICHAELA PARKSA (lat 27). Zdaniem amerykańskiego czasopisma „Life”, Parks jest jedynym aktorem predestynowanym do tego, by zastąpić na srebrnym ekranie ulubieniec młodzieży JAMESA DEANA. Jego kreacje w filmach hollywoodzkich cieszą się obecnie ogromnym powodzeniem w kinach zachodnioeuropejskich, zwłaszcza film pt. „Przeciwstaw się, jeśli potrafisz”.



Kawiarnia pod muzami

DOMINIK z „Siódmego Głosu Tygodnia” pośrednio narail mi dzisiejszego klienta. Państwo zapewne też czytacie Dominika. Mnie jego felietony sprawiają częstą satysfakcję. Mamy zbieżne poglądy na wiele, wiele tematów. Sądzę jednak, że Dominik nie jest prawdziwym, żyjącym autorem, lecz postacią wymyśloną przez felietonistę; bohaterem felietonisty. Podobnie jak równy Dominikowi sędziwym wiekiem i doświadczeniem dziennikarskim, gawędziarz warszawskiej „Kultury” Hamilton. Dominik dużo i słuszenie pisze o niepodzielności sztuki, literatury i życia. I o zaangażowaniu pi-



W granicach pamięci

sarskim. A wtedy mi się przypomnia Ryszard Liskowacki.

RYSZARD LISKOWACKI, bezsprzecznie, jest Larzdo popularny między nami. Poeta, nowelista, powieściopisarz, dziennikarz, wciąż daje znać o sobie, z każdego miejsca. Z półki księgarskiej — jak nikt często; słuchowiskami w radiu, reportażami i artykułami w prasie. Układa też montaż teatralny i studenckich, pisze teksty piosenek i utwory satyryczne. Po próbował już także warsztatu dramaturga; jego sztuka „Umierają dobrzy ludzie” była grana w naszym teatrze. A kto w Szczecinie nie widział filmu („Rachunek sumienia”) z Liskowackiego powieści? Ba, film ten — Ryszard wystąpił w nim również jako... aktor — wywołał sporo sensacji w mieście; że był kręcony w naszym plenerze szczecińskim.

Jest Liskowacki więc pisarzem niesychane pracowitym. Pióra ma przy tym, niby wskazówka sejsmografu, czule na każde wydarzenie w świecie. Z tego powodu iako poeta nie wzbrania się też przed składaniem wierszy ulotnych. I nie obawia się o ich kształt artystyczny. Dawał to nazwał się „trudem roznoszenia amunicji”. A dzisiaj... Chyba i dzisiaj także jest to robota szturmu z ofensywnych poczynań. To oczywiście może się nie podobać wyznawcom „poezji hermetycznej”. Jak może nie podobać się „poetom-szaradziom”, układającym ze słów lamizjówki, to z Liskowacki — o zgrozo! — daje swym strofom rymy i rymy, że nie wynosi formy ponad treści wierszy, że chociaż biegle jest też i w „poezji ewangelicznej” i okazuje się w niej także prawdziwym artystą, posługuje się ludzkim, zrozumiałym językiem.

Od razu tutaj odnotuję Liskowackiego trzy zbiorki poetyckie. Przypomnę tytuły jego książek prozatorskich. Więc ma to opowiadań „Powrót do piekła”, więc ma powieści: „Po tamtej stronie życia” (debiut w prozie, spóźniony przez wydawnictwo), „Granice pamięci”, „Koniec próby”, „Dzień siódmy i znowu pierwszy” (a powieść doczekała się już dwóch wydań i z niej właśnie nakręcono „Rachunek sumienia”). Wszystkie zaś książki te wskazują Liskowackiego — powiem — obsesję pisarską. Pisać musi, bo drezcza go ludzkie skazy na psychice wyniesione z wojny i okupacji, ludzkie kleski mimo zwycięstwa, bo nie może uporać się z problemem bohaterstwa i Powstaniem Warszawskim. Głos i w jednym z swych dawnych wierszy:

„Ludziom przywrócić ludzkie twarze, aby umieli przeżyć kleskę i to jest wszystko o czym marzę i to jest wszystko za czym tęsknię”.

Wydaj wszakże i książkę dla młodzieży: „Związek Sprawiedliwych”. Mówi mi Rysiek, że pisał ją dla odpozytku po rachunkach z sumieniami, dla odsunięcia granic pamięci, dla relaksu po prostu. Ale mu tytuł wśród młodych czytelników — i z tego się najwyraźniej

cieszy — zjednata wielbiciele, że wydawnictwo wprost zażądało od niego drugiego tomu tej powieści. A więc napisał go i dał mu tytuł „Osmiu sprawiedliwych”. I zapowiada tom trzeci. Naklaniany zaś bezpośrednimi listami od młodych czytelników — pokazuje mi cały plik tej korespondencji — złożył już w wydawnictwie („Nasze Księgarni”) nową powieść dla „nastolatków” (lecz, mówi mi, że „z kluczem dla dorosłych”) o dwóch chłopcach na wyspie. Ta książka jeszcze się nie ukazała na tym rynku, a już księgarze zamówieniami podbili jej nakład do rekordowej liczby 40 000 egzemplarzy, a już warszawska Telewizja prosi o scenariusz z niej na serię młodzieżowych filmów. I wydawnictwo też o drugi tom woła.

Ma Liskowacki więc pełne powodzenia, ma uznanie czytelników. Piszą do niego listy. Sam, żeby nie być biernym w tej korespondencji, ogłasza „Listy do towarzysza N” w „Głosie Szczecińskim”. Powiada się, że wszystko to przez łatwość pisania, która jest przyrodzona Liskowackiemu. Zastanawiamy się jak to jest z tą łatwością. Owszem piszę przedko, uderzeniowo, ale potrzebuję do tego wieczorami (bo we dnie dziennikarka) absolutnej koncentracji i absolutnego wyizolowania się od rodziny w zamkniętym na cztery spusty pokoju. Danka Liskowacka pokazuje mi drzwi bez klamki od zewnętrznej strony pokoju Ryszarda.

Przyznaje Ryszard: nie dłużej jedną książkę pisze, jak dwa, trzy miesiące. Lecz czy książka powstaje tylko bezpośrednio przy biurku, czy nie należy raczej jej kształtowanie się liczyć od poczęcia się w pomysł? Ot, teraz kończy Liskowacki powieść, z którą się długo, długo nosił. Będzie to rzecz bardzo współczesna, ale i w retrospekcji, już historycznej. Rzecz o żołnierzu-rezerwistce i o tym co z tego wynika.

Więc znowu powrót do granic pamięci?

JAROMIR TRYGLAW

Dwudzieste dożynki na Ziemi Szczecińskiej

Owoce trudu

„Kurier” rozmawia z zastępcą przewodniczącego Prez. WRN P. Warcholem

(Dokończenie ze str. 1)

— Duży nacisk kładziemy obecnie na rozwój hodowli. Jakże są osiągnięcia naszego rolnictwa w tej dziedzinie?

— Podobnie jak w zbożu, i w hodowli nasi rolnicy legitymują się znacznym dorobkiem. Pogłowia bydła wzrosło w obecnym roku gospodarczym o 8,6 proc. w porównaniu z rokiem 1964—1965, a pogłowia trzody chlewnej zwiększyło się w tym czasie o 4 proc. Dobrze rozwija się także hodowla owiec i drobiu. Nastąpiła również poprawa struktury stada, np. PGR uzyskały w bieżącym roku gospodarczym wydajność mleka od krowy o 200 litrów większą, niż w ub. r.

— Jeżeli już mówimy o PGR, to może nieco szerzej o dorobku gospodarstw państwowych, które przecież gospodarują na ponad 50 proc. powierzchni użytków rolnych w naszym województwie.

— Przy znacznym dorobku całoci szczecińskiego rolnictwa szczególnie wysoka dynamiką rozwoju legitymują się PGR. Rozwijają się szybko

hodowla. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych obserwujemy ogromny postęp organizacyjny, wzrost poziomu zawodowego kierownictwa i załóg, stabilizację kadry robotników. Jest to niewątpliwie wpływ znacznych inwestycji gospodarczych. Zwiększono po ważnie w PGR park maszynowy, który ułatwia pracę, wznie siono wiele budynków gospodarczych. Spore nakłady przeznaczają się jednak również na budownictwo mieszkaniowe i socjalne dla załóg PGR.

— Ostatni okres charakteryzuje się również szybkim wzrostem parku maszynowego w kółkach rolniczych i spółdzielniach produkcyjnych...

— Rzeczywiście, park maszynowy całoci naszego rolnictwa znacznie się powiększył, np. kombajny pracują już także na polach członków kółek rolniczych, polepszyła się zresztą ogólnie praca kółek. Bardzo dobre plony, bo ponad 25 q z ha uzyskali nasze spółdzielnie produkcyjne, których mamy w województwie 43. Chciałbym tu dodać, że zwiększył się nie tylko park maszynowy, ale wydatnie polepszyła się obsługa remontowa maszyn rolniczych. Obecnie prawie już nie notujemy narzekania na prace POM-ów, obsługa jest szybka i sprawna. Coraz lepiej także pracują Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” w dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa.

— Wyniki, uzyskane przez szczecińskie rolnictwo, zwłaszcza w zbiorach zbóż są wyższe od średniej krajowej. Jak w tej sytuacji miejsce w kraju zajmuje obecnie nasze województwo?

— Sądzę, że wyniki, jakie osiągnęli w br. nasi rolnicy uplasują nasze województwo na 4 miejscu w kraju, po takich regionach jak Poznańskie, Bydgoskie czy Opolskie. Nasza zbozowa pozycja w kraju została jednak wypracowana znacznie większym trudem. Szczecińskie rolnictwo startowało przecież po wojnie w gorszych warunkach. Kłedy w Poznaniu czy w Bydgoskim podejmowano w 1945 r. normalną gospodarkę, na Ziemi Szczecińskiej trwała dopiero akcja odsadnicza repatriantów. Zniszczenia były też większe. Niewątpliwie bardzo pomocne były tu inwestycje. W obecnej pięcioletniej zarównostawiliśmy w rolnictwo około 4 mld zł, a w latach 1966—1970 szczecińskie rolnictwo otrzyma nakłady blisko 6 mld zł. Podstawą osiągnięć rolnictwa Ziemi Szczecińskiej jest jednak ofiarny trud wszystkich pracowników tej dziedzinny gospodarki.

Dowodem wielkiej przężności organizacyjnej i ofiarnej pracy rolników były terozoczne zbiory. Produkcja zbóż weszła do rosin, odniósł sukcesie prace zniwowych o około 3 tygodnie w porównaniu z latami poprzednimi. Mimo opóźnienia, zbiory zbóż zostały zakończone w takim samym czasie jak w ub. r. Można więc powiedzieć, że trwały o 3 tygodnie krócej. Dlatego też tegoroczne dożynki, tradycyjne święto plonów będzie jak najbardziej uszlusowanym świętem szczecińskich rolników, będzie świętem dobrze spełnionego obowiązku.

Rozmawiał: A. KILNAR



Foto CAF

Handel zagraniczny

Czynnem drobne braki w wyposażeniu zakładu produkcyjnego uniemożliwiają eksport poszukiwanych za granicę artykułów. Kiedy indziej stosunkowo niewielkie niedostatki opakowania poważnie obniżają cenę sprzedawanego towaru. I tak np. Huta Śląska w Rybniku mogłaby znacznie zwiększyć produkcję naczyń emaliowanych, o które nieustannie dopominają się zagraniczni klienci, gdyby miała kilka tysięcy zgrzewarek. Fabryka Pił i Narzędzi w Wapiennicy w tym samym celu domaga się szklifierki do pil tarzawych. a Fabryka Śrub w Zywcu automatycznej prasy do nakrętek. Z kolei zaś „Metalex-

port” może uzyskać dużo wyższe ceny za śruby, pod warunkiem, że będą wysyłane w metalowych estetycznych pudełkach, a nie luzem. Również „Hortex” korzystniej sprzedaje miód w małych opakowaniach aniżeli w beczkach. Uzupełnienie niedostatków w ekwipunku producentów wy maga jednak najczęściej zakupów wyposażenia, czy jego elementów, za granicą, na co zakłady nie mają odpowiednich funduszy. Na pomoc z puli inwestycyjnej resortów też nie ma co liczyć, bo te drobne zakupy uszczuplają potrzeby wielkich sprawunków. Rusza więc na pomoc sam handel zagraniczny i udziela

producentom wytwarzającym na eksport pożyczek dewizowych na import sprzętu i wyposażenia. Kredyty przeznaczone na szybko rentujące inwestycje przydziela Komisja do Spraw Inwestycji o Wysokiej Efektywności Dewizowej działająca w MHZ. Już nazwa

efektywności eksportu jak np. w przypadku gwoździ. Spróbowanie z zagranicy, specjalnej pakowarki umożliwiła uzyskanie za te same gwoździe znacznie wyższej ceny.

W ciągu ostatnich dwóch lat do MHZ wpłynęło 130 wnio-

pożyczka... dewizy komisji określa, kto może otrzymać pożyczkę. A więc tylko te zakłady, które dają gwarancje, że w ciągu najbliższych dwóch lat inwestycja całkowicie zamortyzuje się i producenci zwrócą pożyczkę dewizową w formie dodatkowej ilości towarów na eksport. Niekiedy pożyczki takie udzielane są z myślą o poprawie sków o pożyczki, z czego połowa uzyskała kredyty na łączną kwotę około 21 mln zł dewizowych. Jednakże nie wszystkie fundusze MHZ przeznaczone na ten cel zostały wyzerowane. Wiele zakładów pracujących wykazuje zbyt małe zainteresowanie funduszem na szybko rentujące się inwestycje. (KS)



To nie angielscy „Beatles”, ale nasi polscy „Piastelsi”, czyli: Jarema Stepanowski, Jerzy Ofierski (Kierdziołek) i Bohdan Łazuka. W takich perkuchach z czasów Piasta Kolodzieja wystąpią oni w programie „Na chłopski rozum” na scenach polonijnych i Kanady. Numer ten opracował Wojciech Młynarski (tekst) i Tadeusz Suchocki (muzyka). Oprócz nich śpiewać jeszcze będą: Alina Janowska i Halina Kunicka. Obecne tournée będzie trwać 5 tygodni. Zespół odlatuje z Warszawy już 14 września. CAF - fot. Grządka

Marlena Dietrich • Gary Cooper • Jayne Mansfield
Nowe serie polskie i zagraniczne • Estrada i teatr na taśmie

120 filmów w programie TV

Ponad 120 pełnometrażowych filmów fabularnych obejrzą telewidzowie w sezonie jesienno-zimowym — poinformował nas dyr. działu filmowego TV, Wi-

talis Jankowski. Dużym wydarzeniem będą projekcje trzech filmów, w których wielkie kreacje stworzyła Marlena Dietrich: „Niebieskiego Motyla”, „Maroka” i „Pożądania”; w dwóch ostatnich filmach słynna aktorka występuje z nie mniej wybitnym aktorem — Gary Cooperem. W telewizyjnej rewii wielkich gwiazd ekranu zaprezentują się ponadto m. in. Gregory Peck w amerykańskim westernie „Rewolwerowiec”, Jayne Mansfield w „Dziwnym autobusie” oraz prawdopodobnie Marilyn Monroe w amerykańskim filmie „Niagara”.

Telewizyjne premiery dwóch filmów spotkają się zapewne z dużym uznaniem szczególnie miłośników twórczości wybitnego amerykańskiego pisarza, Johna Steinbecka. To „Grona gniewu” i „Mwsiy i ludzie”, zrealizowane na podstawie jego powieści. Z pokazanej porcji filmów fabularnych, które wyświetlane będą w jesienno-zimowe wieczory na wyróżnienie zasługują bardzo ambitne dzieła, jak np. brazylijskie „Ślubowanie”, duński „Dylemat”, czeskosłowacki dramat obyczajowy „Praski blues”, włoski „Salvatore Giuliano”, amerykański film tzw. szkoły niezależnych pt. „Wróc Afrykę”, czy nie wyświetlana dotąd w naszych kinach radziecka komedia obyczajowa „Proszę o książkę załazę”.

W dniu 8 września statek Gal-u s/s „Wilno” zderzył się ze statkiem „Korsun Śzewczukowski”. Oba statki doznały na Zalewie Szczecińskim drobnych uszkodzeń i o własnych siłach dotarły do portu centralnego.

W Szczecinie odbyło się zebra- nie zjednoczeniowe wszystkich organizacji kombatanckich z całego województwa szczecińskiego. Z połączenia wielu organizacji powstał Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

Angielski tygodnik morski „FAIR PLAY” zamieścił w ostatnim numerze wiele materiałów publicystycznych i informacyjnych, poświęconych problematyce polskich portów. O Szczecinie napisał on m. in., że „po czterech latach gospodarowania stał się on portem światowym, notowanym wysoko za granicą”.

Linie zgrupowana publiczność na Walech Chrobrego witała „oraco i serdecznie powracających z obozu letniego żołnierzy garnizonu szczecińskiego.”

Do Szczecina zawiałą zagłowic „Iskra” — szkolny statek Polskiej Marynarki Wojennej. „Iskra” przyrumowała przy Walech Chrobrego.

W ciągu trzech pierwszych lat planu 6-letniego powstana na Pomorzu Zachodnim 24 szkoły rolnicze nowego typu, tzw. Państwowe Szkoły Rolnicze Praktyków-Specjalistów.

SPERACZ

Jazz w katedrze

W połowie września w katedrze episkopalnej w San Francisco odbędzie się koncert muzyki sakralnej w wykonaniu znanego wirtuoza z jazzu, „Duke” Ellingtona. „Przyjdź miemy go w pokorze, dziękując Bogu za jego ogromny talent!” — powiedział dziekan katedry, prze-wieśbny C. Julian Bartlett.

Grób Alaryka

Archeolodzy włoscy, poszukujący grobu Alaryka — króla Wizygotów, zmarłego w 416 roku n.e. po sprowadzeniu Rzymu w marszu na Sycylię — odkrył w ziemi mur, za którym ponoć znajdować się mają szczątki barbarzyńskiego najezdy. Grób znajduje się nad rzeką Busento w pobliżu miasta Cosenza, które Alaryk oblegał, gdy dosięgła go śmierć.

„Wenecki diabeł” bez tajemnic

W książce I „Pana Tadeusza” chłop stwierdza, że „po świecie chodzi wenecki diabeł w niemiec-kiej karcie”. Tajemnicę weneckiego diabła wyjaśnia „Nowa księga przyszłości polski ch”, wydawana obecnie pod redakcją prof. Juliana Krzyżanowskiego przez PIW. Wyjaś- nienia ona, że w XVII—XVIII w. szeroko rozpowiewane były w Polsce rozprawiane w Wenecji za- bawki — butelki szklane, we wnętrzu których znajdowała się figurka diabła. One to spopularyzowały weneckiego diabła wśród polskie- go ludu.



(12.—19.IX. 1949 r.)

Obrot postu szczecińskiego za miesiąc sierpień 1949 r. zamknął się liczbą 357 tys. ton.

W dniu 8 września statek Gal-u s/s „Wilno” zderzył się ze statkiem „Korsun Śzewczukowski”. Oba statki doznały na Zalewie Szczecińskim drobnych uszkodzeń i o własnych siłach dotarły do portu centralnego.

W Szczecinie odbyło się zebra- nie zjednoczeniowe wszystkich organizacji kombatanckich z całego województwa szczecińskiego. Z połączenia wielu organizacji powstał Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

Angielski tygodnik morski „FAIR PLAY” zamieścił w ostatnim numerze wiele materiałów publicystycznych i informacyjnych, poświęconych problematyce polskich portów. O Szczecinie napisał on m. in., że „po czterech latach gospodarowania stał się on portem światowym, notowanym wysoko za granicą”.

Linie zgrupowana publiczność na Walech Chrobrego witała „oraco i serdecznie powracających z obozu letniego żołnierzy garnizonu szczecińskiego.”

Do Szczecina zawiałą zagłowic „Iskra” — szkolny statek Polskiej Marynarki Wojennej. „Iskra” przyrumowała przy Walech Chrobrego.

W ciągu trzech pierwszych lat planu 6-letniego powstana na Pomorzu Zachodnim 24 szkoły rolnicze nowego typu, tzw. Państwowe Szkoły Rolnicze Praktyków-Specjalistów.

SPERACZ

Kiedy węgiel staje się ubraniem?

Od dłuższego czasu toczy się dyskusja wśród chemików, na temat opłacalności chemii węgla. Głosy na ogół są zgodne — węgiel jeszcze przez czas dłuższy może być surowcem dla chemii, tyle że wymaga bardziej ekonomicznych metod przetwarzania...

W Polsce zarysowują się dwa kierunki chemii węglowej. „Szkoła” prof. Świętosławskiego bazuje na coraz szerszym wykorzystaniu smoly węglowej, powstającej w procesie kokosowania węgla. Ta smola jest wyjściowym surowcem w produkcji chemicznej — gaz kokosowniczy służy do produkcji nowozwanych sztucznych. „Szkoła” Świętosławskiego zalecającą korzystne metody przetwarzania naftalenu, otrzymanego ze smoly, wydzielała z niego wielu różnych związków dla przemysłu.

Jednocześnie zarysowuje się drugi kierunek reprezentowany przez Zakład Syntezy Organicznej PAN, gdzie zespół doc. dr Aleksandra Wielopolskiego prowadzi badania nad zagadnie- niami wysoko sprawnych paliw chemicznych. (K)

Jeden tylko tydzień w stolicy USA

Prezydent Johnson w orędziu do Kongresu oświadczył, że ma zamiar wszcząć walkę z przestępczością na terenie Stanów Zjednoczonych. Przytoczone poniżej sprawozdanie z zbrodni dokonanych w ciągu JEDNEGO tygodnia w stolicy USA, Waszyngtonie, daje obraz o rozmiarach tej walki.

nych do kobiety oczekującej na taksówkę podjechał samochód. Siem- dzący za kierownicą mężczyzna zmusił kobietę pod groźbą zasto- sowania broni do wejścia do sa- mochodu, zawiązał ją do najbli- szego placu do gry w gólf, zwał- ciał i wyrzucił z samochodu.

Tydzień ten rozpoczął się od po- niedziłku. Kiedy to uzbrojony mężczyzna wszedł do banku At- lington i pod groźbą zamordowa- nia każdego, kto spróbuje wtrącić się, zmusił kasjerkę do oddania mu 300 dolarów. W tym samym dniu na jednej z ulic dobrze ubra- ny mężczyzna celnym ciosem po- walił na ziemię przechodzącego pu- cownika pralni i zabrał mu 140 do- larów.

Wśród pewna ciężarna kobieta powtarzając z zakurów wprowadzi- ła swój samochód do garażu, miesza- czącego się w piwnicy domu, w którym mieszkała od 26 lat. Nagle wyskoczył jakiś mężczyzna, nie- zidentyfikowany, i zaczął strzelać, nie- biala ja po głowie i uciekł z port- monetką zawierającą 5 dolarów.

W czwartek większość wydarzeń nie było, nieczyste tego, że uzbro- jony w pistolet mężczyzna ogabił sklep zabierając z kasy 100 dola- rów.

Piatek zanadwał się stosunko- wo spokojnie. W ciągu dnia policja zarejestrowała tylko kradzież 4100 dolarów z zamkniętej szafy w restauracji i 1.500 dolarów z sej- fu kupa, handlującemu artykułami spożywczymi. Wieczorem nato- miast trzech młodzieńców weszło do sklepu kolonialnego. Jeden z nich uzbrojony w pistolet wziął jako zakładnika 18-letniego chłop- ca, pomagającego matce w sklepie, tni zaatakował matkę zabierając z kasy 150 dolarów. Następnie „wszyzy trzej uciekli, raniąc uprzed- no zakładnika. Sejgani przez poli- cję usiłowali uciec strzelając wozem gubiąc do drogie 50 dola- rów. Gdś samochód wpadł do ro- wu, próbował uciec. Policjanci dali ognia. Jeden z bandytów zo- stał zbity, drugi raniony, a trzeci, który wyszedł bez szwanku, znalazł się w więzieniu.

W sobotę do trzech mężczyzn sprzeczącach się na ulicy pod- szedli czwary i wtrącił się do spor- tu. Jeden z trzech zbliżył się do nieznajomego trzymając w ruku lontakę do nakładania opon samo- chodowych. Wówczas tamten wy- strzelił pistolet i raniąc zabija- jąc dwóch i raniąc trzeciego.

Również w sobotę na wieczórki urządzonym w ogrodzie dnia rodzi- 24-letni bohater przystąpił ciosem rózgi w plecy zamordował jed- nego z gości. Przyzwana zabójstwa był fakt, że ojciec (tańczył z) jedna i ta sama dziewczyna. Jeden tylko tydzień... (K)

Pierwsza ofiara

W sierpniu minęło 60 rocznicę pierwszego wynurku drogowego: w 1866 roku w Odrobie (dziś w pa- ni Bristot Driscoll została potra- cona i zbita przez samochód, który rozbił nadmierną szybkość 6 kilometrów na godzinę.

Również w sobotę na wieczórki urządzonym w ogrodzie dnia rodzi- 24-letni bohater przystąpił ciosem rózgi w plecy zamordował jed- nego z gości. Przyzwana zabójstwa był fakt, że ojciec (tańczył z) jedna i ta sama dziewczyna. Jeden tylko tydzień... (K)

Przyrząd do szybkiego pływania

Polajwi się ostatnio za gra- nicą nowy przyrząd ułatwiają- cy pływanie. Aparat wykona- ny jest z drzewa i nazywa się Aqueon. Z jego pomocą moż- na pływać z szybkością pra- wie 7,5 km na godzinę i to kosztem niewielkiego wysiłku, w wykorzystaniu własnej pracy nóg. Dla porównania warto pogać, że świetni pły- wacy, startujący w poważ- nych zawodach, przemieszają krótkie dystansy z szybkością około 6 km na godzinę.

Przyrząd można też wyko- rzystać do pływania pod wo- dą. Nurkowanie i wynurza- nie realizuje się wówczas za pomocą rękawiczek, plastikiej deski, która pływak trzyma w rękach... Ustawienie rak wraz z deską w dół powoduje że znurzenie się i odwrotnie, uniesienie deski do góry spra- wia, że pływak wynurza się na powierzchnię. Skracanie odbywa się przez wyginanie całego ciała w lewo lub w prawo.

Aqueon przypomina wyglą- dem płaski drewniany słonecznik w kształcie litery H. Pozioma poprzeczka tej litery, o du- gości 120 cm, przymocowana jest do nóg pływaka ślizgając w kształcie litery H. Pozioma poprzeczka tej litery, o du- gości 120 cm, przymocowana jest do nóg pływaka ślizgając w kształcie litery H. Pozioma poprzeczka tej litery, o du- gości 120 cm, przymocowana jest do nóg pływaka ślizgając w kształcie litery H.

Przyrząd można też wyko- rzystać do pływania pod wo- dą. Nurkowanie i wynurza- nie realizuje się wówczas za pomocą rękawiczek, plastikiej deski, która pływak trzyma w rękach... Ustawienie rak wraz z deską w dół powoduje że znurzenie się i odwrotnie, uniesienie deski do góry spra- wia, że pływak wynurza się na powierzchnię. Skracanie odbywa się przez wyginanie całego ciała w lewo lub w prawo.

Polaka TV zawarła ostatnio porozumienie z „Sovetsportfilmem” dzięki czemu otrzymać będzie systematycznie standardowe kopie (na waskiej taśmie) interesujących radzieckich filmów panoramicznych. Już w najbliższym czasie przewidziane są telewizyjne pre-

Przyrząd można też wyko- rzystać do pływania pod wo- dą. Nurkowanie i wynurza- nie realizuje się wówczas za pomocą rękawiczek, plastikiej deski, która pływak trzyma w rękach... Ustawienie rak wraz z deską w dół powoduje że znurzenie się i odwrotnie, uniesienie deski do góry spra- wia, że pływak wynurza się na powierzchnię. Skracanie odbywa się przez wyginanie całego ciała w lewo lub w prawo.

Przyrząd można też wyko- rzystać do pływania pod wo- dą. Nurkowanie i wynurza- nie realizuje się wówczas za pomocą rękawiczek, plastikiej deski, która pływak trzyma w rękach... Ustawienie rak wraz z deską w dół powoduje że znurzenie się i odwrotnie, uniesienie deski do góry spra- wia, że pływak wynurza się na powierzchnię. Skracanie odbywa się przez wyginanie całego ciała w lewo lub w prawo.

Przyrząd można też wyko- rzystać do pływania pod wo- dą. Nurkowanie i wynurza- nie realizuje się wówczas za pomocą rękawiczek, plastikiej deski, która pływak trzyma w rękach... Ustawienie rak wraz z deską w dół powoduje że znurzenie się i odwrotnie, uniesienie deski do góry spra- wia, że pływak wynurza się na powierzchnię. Skracanie odbywa się przez wyginanie całego ciała w lewo lub w prawo.



Przyrząd można też wyko- rzystać do pływania pod wo- dą. Nurkowanie i wynurza- nie realizuje się wówczas za pomocą rękawiczek, plastikiej deski, która pływak trzyma w rękach... Ustawienie rak wraz z deską w dół powoduje że znurzenie się i odwrotnie, uniesienie deski do góry spra- wia, że pływak wynurza się na powierzchnię. Skracanie odbywa się przez wyginanie całego ciała w lewo lub w prawo.



DZIŚ o godz. 18 rozpocznie się w szczecińskiej hali sportowej turniej eliminacyjny siatkarskiego Pucharu Świata Narodów, w którym startują zespoły Czechosłowacji, Jugosławii, NRD i Holandii.

- Zimny bije rekord na 10 km
- Jazy zdublowany!

ZSRR przed NRF i Polską po I dniu Pucharu Europy

NA NECKAR STADIONIE W STUTTGARCIĘ ROZPOCZĘŁ SIĘ WCZORAJ FINAŁ PUCHARU EUROPY W LEKKIEJ ATLETYCE. 6 NAJLEPSZYCH ZESPOŁÓW STANĘŁO DO WALKI O TYTUŁ NIEOFICJALNEGO, DRUŻYNOWEGO MISTRZA EUROPY. PO PIERWSZYM DNIE KLASYFIKACJA PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

1. ZSRR — 43 pkt
2. NRF — 44 pkt
3. Polska — 36 pkt
- 4-5. NRD

BADENSKI zdeklasował swych rywali (45,9). Jednak bohaterem dnia był Kazimierz ZIMNY, który w biegu na 10 km, po wspaniałej ambimbinie walec, wywalczył trzecie miejsce, wynikiem 28.46,8 ustanawiając rekord Polski. Poprzedni rekord, należący do Krzysztkowiaka i wynoszący 28.52,4, uzyskany został na stadionie olimpijskim w Rzymie.

BIEG NA 10 KM był jedną z najbardziej dramatycznych konkurencji dnia. Przez pierwszy 2 km na bieżni nie się nie działo. Dopiero na półmetku zaczęły się przepirawać. Do przodu wyskoczył Philipp (NRF), Jazy (Francja) i Dutow (ZSRR) i tempo na tychmiast wzrosło. Zimny nie stracił kontaktu z czołówką. Na 5 km odprężył z czołowej grupy Francuz JAZY, który po biegu skrzyżował się na kontuzje nogi. W tej sytuacji Dutow zerwał się do ataku, a tuż za nim biegł Philipp i Zimny. Półki w leży z wielką ambicją i porafił przełamać kryzys. Co pewien czas zostawał w tyle, a potem znów dochodził do sławnych biegaczy, wielokrotnie rekordzisty świata. Rozstrzygały pojedynek o zwycięstwo rozpoczęli się na 800 m przed metą. Do ataku ruszył Philipp i Dutow powoli mu prowadził przez 500 m, ale kiedy do mety pozostało już 200 m, biegacz radziecki serwał się do ataku, którego nikt nie był już w stanie odeprzeć. O drugą pozycję walczyli Philipp i Zimny. Niemiec wyprzedził Polaka tylko 1,2 sek. Był to jeden z najlepszych biegów w karierze Zimnego, który obecnie zdobył miano najlepszego polskiego długodystansowca, ponieważ do niego należą rekordy na dystansach 5 i 10 km.

EMOCJE PIERWSZEGO dnia zakończyła sztafeta 4x100 m. Nasz zespół, startujący w składzie: Zieliński, Maniak, Romanowski i Dudziak wywalczył II pozycję, przegrywając tylko ze Związkiem Radzieckim — 39,4. Zasluga to przede wszystkim wspaniale biegnącego Dudziaka na ostatniej zmianie. Prawdziwego pecha mają w Stuttgarcie sprinterzy angielscy, którzy w biegu 4x100 m zostali zdyskwalifikowani.

KOMISJA SIEDZIOWSKA, w oficjalnym komunikacie, podała nieco zmieniony rezultat Zimnego na 10 tys. m. Ostatecznie okazało się, że ustanowił on rekord Polski na tym dystansie czasem — 28.46,8 a nie 28.48,4, jak podano poprzednio.

poplotkujemy...

ZNAKOMICI EYZWIARZE, roduzenstwo Romanowie z CSRS, występujący aktualnie w amerykańskiej rewoli lodowej „HOLIDAY ON ICE” będą mieli wkrótce okazję spotkać się znów ze swoimi starymi znajomymi, parą niemiecką: Marika Kilus — Zahn i Hans Jürgen Baumler, którzy także podpisali kontrakt z „Holiday”.

NIE MOŻEMY SODIE odmówić przyjemności przytoczenia, za „PRZEGLĄDEM SPORTOWYM” a nagrody o zespolo pikarstam, mistrzowskiej drużynie Austrai, LASK Linz. Owe trenerem LASK jest Czechosłowak, który prawe wcale nie zna języka niemieckiego. Działacze klubowi nie mogą więc mu nic doradzać, i w tym właśnie tkwi tajemnica sukcesów drużyny.



100 M PRZEZ PŁOTKI... PAŃI Tak, tak — już biega się na świecie ten „nietypowy” dla kobiet dystans, a pierwszą nieoficjalną rekordzistką jest Angielka Mary BYGNAL-RAND (na foto), wynikiem 13,4 sek.

WSRÓD KIBICÓW PIKARSKICH w Szczecinie krążyły ostatnio wieści jakoby mecz piłkarski w III lidze, Czarni — Arkonia ma zostać przez gospodarzy (Czarni) rozegrany na ich boisku, nieco „fałszywym” boisku. Jak się dowiadujemy, wiadomości te są całkowi cie bezpodstawne a szczecińskie „derby” (15 km) rozegrane zostaną na głównej płycie stadionu przy ul. Chopina. (ms)

Flota nie przegrała walkowerem!

Jak nas poinformował WGID Okręgu Szczecińskiego ZPNZ mecz o mistrzostwo III ligi GRZF FLOTA z dnia 28.VIII.65 r. został wyrykowany 0:6 dla Floty (wynik na boisku), ponieważ zawodnik Floty został w przedostatnim czasie zatwierdzony przez ZPNZ w Warszawie.

W meczu piłkarskim o mistrzostwo III ligi okręgowej POGON II w Bydgoszczy rozegrany został mecz ze SPARTA Gryfice 2:0. (n)

Nasz komentarz

Czy „przeskoczymy“ NRF?

PIERWSZY DNIE finału lekkooatletycznego PUCHARU EUROPY nie należał dla nas do najprzyjemniejszych. Zostaliśmy zdyszansowani nie tylko przez ekipę ZSRR, pewnego faworyta zawodów, która z rozegranych wczoraj 10 konkurencji 7 rozstrzygnęła na swo-

ją korzyść, ale także przez niezwykle ambitne walczących gospodarzy — zespół NRF. Niemcy nie odnieśli co prawda błyskotliwych zwycięstw, za wyjątkiem pierwszej lokaty Teunlera na 1500 m, swego rodzaju niespodzianki, mieli natomiast ekipę niezwykle wyrównaną, której przedstawiciele „ładowali” przeważnie na drugich miejscach. Bialo-czerwonii natomiast, obok zwyciężających niezwykle pewnie i efektywnie talich zawodników jak DUDZIAK czy BADENSKI, aż w trzech konkurencjach zajęli ostatnie lokaty, a w kilku innych plasowali się na trzecich i czwartych miejscach. Specyficzna punktacja PE bezlitośnie obnaża słabe punkty każdej reprezentacji narodowej — tak też i było wczoraj, tak też będzie i dzisiaj. Widać się iż pewnie powinniśmy zwyciężyć na 200 m, w trójścoku i w dysku, ale w oszczędzie, biegu na 5 km, czy 800 m będzie już wielu kandydatów na 6 pkt dla swoich barw. Właściwie to dziś na stuttgartarcim Neckarstadionie rozegra się swego rodzaju „mecz” Polska — NRF o drugą lokatę w Europie. W Rzymie (półfinał), jak wiadomo, byliśmy za Niemcami — dziś mają oni jeszcze dodatkowy handicap w postaci własnego stadionu i własnej publiczności, oraz zarobiona już punktowa różnica. Wydają się więc być bliżej sukcesu. Liczymy jednak na pełną mobilizację polskiej drużyny, która właśnie w trudnych czasach wydawałoby się że bez nadzieicznych sytuacjach, potrafiła dawać z siebie wszystko i zwyciężać.

3:0 Górnik w Bytomiu

PO B. DOBREJ, szybkiej i ambitnej grze Wisła pokonała na własnym boisku Odrę 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył Lendon. Widzów ok. 15 tys.
NA OLIMPIJSKIM STADIONIE we Wrocławiu miejscowy Śląsk wygrał z Gwardią (Warszawa) 2:0 (2:0). Bramki zdobyli: Swierasiak i Kaczkowski. Widzów 15 tys.
W BYTOMIU (tamtejsze) Szombierki przegrały z Górnikiem Zabrze 0:3 (0:3). Bramki strzelił: Husiatka, Włzsek i Szotyński. Widzów ok. 10 tys.
LEGIA — RUCH 5:1 (2:0).

II liga

W JEDNYM MECZU o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Górniki Kochłowice doznał pierwszej porażki na własnym boisku z RKS Raków Częstochowa 0:1 (0:0).

Imprezy sportowe

Godz. 11 — pływalnia Pogoni, mecz bokserski o mistrzostwo II ligi, Broń Radom — Pogon Szczecin.
Godz. 16 — stadion Pogoni, mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi, Pogon Szczecin — Lechia Gdańsk (sędziuje p. Krupowicz z Łodzi).
Godz. 18 — hala sportowa, turniej siatkowy z cyklu eliminacji Pucharu Świata, grają: NRD — Holandia oraz CSRS — Jugosławia.

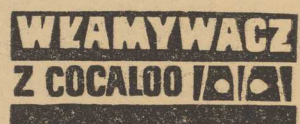
Sensacyjna porażka Kirszenstein

W LUBECIE rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie w lekkiej atletyce kobiet NRF — Polska. Zawody zakończyły się zwycięstwem NRF 61:56. O zwycięstwie NRF zadecydowała głównie niepowodzenia naszych reprezentantek w skokach. Największą sensacją meczu była porażka w skoku w dal wicemistrzyni olimpijskiej KIRSZENSTEIN. Polka uzyskała dla siebie odlegającą od jej aktualnych możliwości wynik 5,38. Z II konkurencji spotkania Polki wygrały tylko 3 i to: biegi na 100 i 200 m oraz sztafeta 4x100 m. W obydwu tych biegach bardzo wysoko forte szedłowska Ewa KEOBUKOWSKA. Uzyskała ona w biegu na 100 m czas 11,3, t.j. zaledwie o 61 sek. gorzej od rekordu świata, natomiast w biegu na 200 m zrewanżowała się Kirszenstein za porażkę podczas meczu z USA, uzyskując świetny wynik 2:10 i wyprzedzając rekordzistkę świata o 0,1 sek.

Puchar Polski

Czarni Żagań już wyeliminowani!
UBIEGŁOROCZNA REWELACJA Pucharu Polski, drużyna Czarnych Żagań, która za kwalifikowała się do finału tej imprezy, w tym roku nie potoczyła już swoich wyczynów. Czarni wyeliminowani zostali przez Promień Żary, przegrywając 0:1.

Remigiusz Szczęsnownicz (45)



Był przekonany, że importowany specjalista doprowadzi całą rzecz do szczęśliwego końca, tak jak przekonany był, że tylko dzięki obecności Kowalskiego od miesiąca już miłamy wazę z Cocaloo nie dali o sobie znać żadnym nowym napadem. Swoją szacunek dla gościa pragnął też Gonzales podkreślić wciągając Kowalskiego w wir życia towarzyskiego „wyższych sfer” lub prywatnego spotkania. Zasiadli właśnie w wygodnych kłach bowych fotelach, rozmawiając o Polsce. Gonzales zorganizował skromną cocktail party, aby przedstawić gościa najbardziej rodninnie. Już dawno obiecał to swojej żonie i córce, które wiele słyszały o polskim specjalście. Spotkanie wypadło przyjemnie i zarówno pani jak i panna Gonzales były zachwycone gościem stwierdzając jedynomyślnie, że „nie taki ten

Polak straszny, jak go w rodzinnej prasie malują”. Interesująco, obrazowo mówił on o swoim kraju, o jego osiągnięciach i trudnościach. Obie panie, nie bez zdziwienia dowiedziały się, że w dalekiej Polsce mają trudności z zapatrzeniem wszystkich chętnych w lodówki, telewizory lub malolitrażowe auta, a z prawdziwym zdumieniem wysłuchały kilku politycznych kawałów, za jakie w ich „wolnym” kraju groziło posądzenie o nielojalność wobec Prezydenta.

Jednym słowem Jan Kowalski, przystojny, elegancki człowiek okazał się Europejczykiem w każdym calu i nie miał w sobie nic z opisywanych tu tak często „komunistycznych dogmatyków”.

Kiedy wyczerpano już najważniejsze konwencjonalne tematy przewidziane na tego rodzaju wizyty, panie poszły do siebie, a kapitan Kowalski nie bez zaskoczenia zauważył dopiero teraz wspaniałą bibliotekę i małe muzeum kryminalistyczne urządzone w gabinecie nadinspektora. W ciężkich, dębowych szafach zgromadzono wiele tomów z zakresu kryminologii, kryminalistyki i sądownictwa. Były tam stare kodeksy karne i cywilne, rozprawy naukowe, zbiory co ciekawszych ustaw, stenogramy większych procesów. Kapitan

zauważył także osobną szafę z sensacyjną beletrystyką.

— Podobna się panu? — zapytał Gonzales widząc w oczach Kowalskiego niekłamane zainteresowanie jego zbiorami.

— Piękne zbiory. Kompletował je pan zapewne wiele lat?

— Już dwadzieścia. To moje hobby. I źródło mojej, niestety teoretycznej wiedzy.

Znowu pomyślał z niechęcią o swojej „praktyce”. Ale odpowiedział: — Tak, panie nadinspektorze. Gdy był to można było w jednym z tych tomów znaleźć recepty na nasze dolegliwości. Gdyby rozwiązania zagadek, przed którymi stajemy, wypisane były jak w szkolnych podręcznikach na ostatniej stronie! Łatwo byłoby to wszystko rozwiązać.

— Ma pan rację. I dlatego często zastanawiam się, skąd bierze się wiedza przestępców. Myślę, że to mądre dzieła, poznajemy rzeczy tajemnicowe, uczymy się wielu rzeczy, a oni nie zaglądają do tych książek wynajdują sposoby, dokładnie zacierają ślady i obalają naszą teoretyczną wiedzę. Czasem przypomina mi to pojedynek fachowców od wojennego rzemiosła. Jedni pociągają się nad wynalezieniem nowej broni, inni kombinują jak się przed tą bronią uchronić. Ale tam, z jednej i z drugiej

strony barykady siedzą tegie głowy. Jednakowo bystre umysły. A w naszej wojnie? Po jednej stronie wszystko to, co zawiera ta szafa, po drugiej garstka tyłów spod ciemnej gwiazdy. I oni są gora...

Kowalski słuchał tych rozważań i nie wiedział co sądzić o nadinspektorze Gonzalesie. Wariat czy spryciarz? Czy to co mówił jest istotnie jego filozofia? Uznał wreszcie ten wywód za dyplomatyczną prowokację dla „zasięgnięcia” języka. Postanowił wypróbować starego.

— Nie jest tak źle, panie nadinspektorze. Mądrości zawarte w tych książkach coraz bardziej przenikają do naszych głów i bardzo utrudniają życie przestępcom. Myślę ponadto, że na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat nie bardzo są oni góra. Procent wykrywalności przestępstw, mówię o danych z całego świata, wykazuje tendencję zwyżkową. Rozumiem, pan sugeruje się aktualnymi sprawami, które istotnie nie wyglądają najlepiej, ale myślę, że mamy do czynienia z bardzo inteligentną bandą, z przeciwnikiem godnym pańskim policji...

— Czy ma pan jakieś konkretne dane? — zapytał Gonzales zdradzając wreszcie intencje swoich wywodów. C.d.n.

USELUGI maszynopisania ORAZ

PORZĄDKOWANIE

W ZAKŁADACH PRACY PRZEZ WYKwalifikowanych PRACOWNIKÓW PRZEPROWADZĄ

USŁUGOWA WIELOBRANŻOWA SP-NA INWALIDÓW

SZCZECIN BOL. ŚMIAŁEGO NR 4 TEL. 429-75

Pracownicy poszukiwani

Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie, ul. Rybacka 1, zatrudni w Zakładzie Patologii Narządu Wzroku inżyniera lub technika ze znajomością zagadnień elektrotechnicznych — na cały etat oraz na pół etatu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3053-K

Fabryka Urządzeń Budowlanych w Szczecinie, ul. Santocka 2/a/b (dojazd tramwajem nr 8) przyjmie natychmiast do pracy 4 inżynierów-mechaników z praktyką na różne stanowiska, i w tym kierownicze. Warunki dobre. Podania należy składać w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego tut. fabryki. 3053-K

Zarząd Portu Szczecina wzywa do pracy całą rezerwę portową od dnia 13.IX. 1965 r., z m. 1 do dnia 18.IX. 1965 r., z m. III włącznie. Robotnicy grupy A winni zgłaszać się do pracy w zm. II, grupy B w zmianach umownych, grupy C w zm. II i III. W zmianie III obowiązują godz. 14 i 16. Jednocześnie Zarząd Portu zawiadamia, iż w dniach 12, 15, 17.IX. 1965 r. od godz. 7-9 w Rejonie Lastowni będą przyjmowani do rezerwy portowej mężczyźni w wieku od 18-45 lat. 3053-K

Inżyniera lub technika-mechanika na stanowisko inspektora technicznego u/s ładu, inżyniera lub technika elektronika względnie cieplika na stanowisko starszego inspektora d/r, radia w dziale techniczno-morskim; inżyniera lub technika mechanika na stanowisko kierownika warsztatów; 5 inżynierów lub techników-mechaników (najchętniej z 3-letnią praktyką stożkową) na stanowiska technologów, konstruktorów budowlanych i mistrzów do warsztatów remontu floty; starszego inżyniera względnie starszego ekonomistę ze znajomością zagadnień normowania pracy; starszego ekonomistę ze specjalnością ekonomika przemysłowego (produkcja, zatrudnienie i finanse, płace, koszty i analiza); 2 kierowników magazynu wyrobów gotowych i surowca rybnego ze znajomością zagadnień przetwórstwa rybnego; najchętniej po technikum przetwórstwa rybnego; starszego dyspozytora do bazy transportu samochodowego, zatrudni Przedsiębiorstwo Powołów Dalekornych i Usług Rybackich „Gryf” w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadry i szkolenia zawodowego, pl. Bałogrego nr 4, tel. 476-31. 3053-K

ZAMÓWIENIE OTRZYMASZ

PUNKT DOSTAW TOWARÓW DO DOMU

PSS

BOL. KRZYWOSTEGO-76 TEL. 42 494

dostarczamy towary spożywcze i przemysłowe

Tabletki „AFRO”

ZAPOBIEGAWA NIEPOŻADANEJ CIĄZY

do nabycia we wszystkich aptekach, kioskach „Ruch”, drogeriach i sklepach „Ar-ged”.

Cena 7 zł, na receptę 2,10 zł.

3011-K

OSRODEK MOTOROWY TKWP

otwiera 17 pm.

KURS samochodowy - motocyklowy

W związku ze zmianą nadawania programu telewizyjnego, z dniem 13 września uruchamia się

Pogotowie Telewizyjne

przy ul. Kr. Korony Polskiej 25 w Szczecinie — czynne we wszystkich dni tygodnia prócz niedziel i poniedziałków, w godzinach od 12—20, tel. 369-34.

DYREKCJA ZURIT 3051-K

Przetargi

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Szczecinie, ul. inż. Wendy 1/3, ogłasza przetarg nieograniczony na remont 2 kotłów parowych wysokopiętnych o pow. ogrzewalnej 125 m kw., typ P, znajdujących się na terenie Rzeźni Szczecin, ul. inż. Wendy 1/3. Zakres remontu obejmuje ślepe kostyżory. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające koncesje remontowe. Oferty należy składać do dnia 20.IX. 1965 r. Wszelkich informacji udziela główny energetyk Przedsiębiorstwa, pokój 11. 3055-K

Pani Felicji Rogowskiej

wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci MEŻA, naszego drogiego Kolegi

składa grono nauczyielskie Liceum Ogólnokształcącego Nr 1 9564-K

teatru

POLSKI — „Młocę i gniew” g. 16, 19, 20, 21; WSPÓŁCZESNY — „Barbara Radziwiłłówna” g. 19, 20; OPERA — „KA — „Panna wodna” g. 19, 21; PLECIUGA — „Czarodziejski bęben” g. 19, 21; SĄD — „Włoszowska Opera Objazdowa — „Ligoletto” g. 19.

kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Hud. syn farmera” g. 12, 15, 30, 18, 20, 30; USA — od lat 16 — panoram; poniedziałek: „Trzy kroki po ziemi” g. 10, 12, 14, 16, 18, 15, 20, 30; KOSMOS (tel. 355-92) — „Lemoniadowy Joe” g. 9, 11, 12, 13, 16, 18, 30, 21 — czeski — od lat 12; poniedziałek: „Troca gospodyn” g. 5, 11, 15, 19, 21, 18, 20, 21 — USA — od lat 16; COLOSSUM (tel. 458-18) — „Gentleman z Epsom” g. 11, 15, 18, 20, 16, 18, 30, 21 — w. i. panoram; od lat 16; poniedziałek: „Czarna Orzeł” g. 10, 12, 14, 16, 18, 30, 21; BALTIC (tel. 733-55) — „Szeherazada” g. 11, 10, 13, 30, 15, 18, 10, 20, 30 — fr.-hiszp.; od lat 12; poniedziałek: „Co widać la i poniedziałek; OGRODOWE — „W 80 dni dookoła świata” g. 19 — USA — panoram; poniedziałek: „Czarny Orzeł” g. 10, 12, 14, 16, 18, 30, 21; DERBY — „Kapitan Fracasse” g. 10, 30 — franc.; panoram; KINO W ZANKU — nieczynne; POLONIA (tel. 212-34) — „Przyznaj się do gang” g. 12; „Cena odwagi” g. 14, 16; „W biały dzień” g. 18, 15, 20, 30 — swajc.; od lat 18; poniedziałek: „Rutzycki gang” g. 10, 12; „Cena odwagi” g. 14, 16, 18, 20; PIONIER (tel. 475-02) — „Krzyszcy” g. 8, 15, 12, 30, 15, 45, 19 — pol.; od lat 12; poniedziałek: „Co widać o Pociu” g. 11, 30; „Krzyszcy” g. 8, 15, 12, 30, 15, 45, 19; PROMIEN — „Trzej muszkieterowie” g. 12, 15, 19 — franc.; od lat 18; panoram; MARS — „Rocco i jego bracia” g. 16, 19, 15 — w. i. — od lat 18; FALA — „Siedem nureczek” g. 13, 15, 19, 30; od lat 12; poniedziałek: „Co widać 19, 45 — USA — od lat 12; ECHO (Krakow) — „Szklany zamek” g. 18, 20 — franc.; od lat 18; SWIT (Sokolny) — „Ape Resina” g. 13, 30, 19, 30 — w. i. — od lat 16; MEWA (Zelchowo) — „Dwaj w stępie” g. 17, 19, 19, 30 — radz.; od lat 16; SZMACIACOWE (Zdroty) — „Kryp tonim Prebuda” g. 11, 16, 18, 19, 20, 30 — od lat 16; „Karmazynowy nia” g. 14 20 — USA — od lat 12; PRZYJAZN — „Nabye” g. 16, 18, 20 — czeski — od 15-20.

Kluby

TPPR — Aleja Wojska Polskiego 66 poranek — „Kolorowe melodie” g. 10; film „Śmierć na Kiełkach” g. 18, 20 — franc.; od lat 16; NOT — Waj. Pol. 67 — czynnym od 17-24; KONTRASTY — Wawrzynka 7-a — wieczór taneczny g. 20-24.

Dziury

SZPITALA

MIĘSKI SZPITAL DZIECIĘCY NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 448-38; NR 46 — Wełka 17 — tel. 372-75; WOJSKOWY — Oddział Polonijny; Płotka Skargi; PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 9-12.

APEKI

NR 5 — 5 Lipca 7 — tel. 448-38; NR 46 — Wełka 17 — tel. 372-75; NR 47 — Al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46.

DZURY DELIKATESÓW NR 5 — Al. Wyzwolenia 98 — g. 10-15; NR 1 — Waj. Pol. 52 — g. 15-20.

Nauka

NAUCZYCIEL dyplomowany uniwersytecki w Londynie udziela lekcji angielskiego w godzinach popołudniowych, ul. Jarowita 1-1. 9265-G

Praca

POMOC domowa do chowania, potrzebna od zaraz, Średniowskiego 12 (od ul. Wysokiego). 9602-G

Nieruchomości

POTRZEBNA samodzielna pomoc dozw. ul. Wełka 22-1. tel. 393-20. 9594-G

PRZYJMIE gospoście do pomocy w gospodarstwie domowym, Tracaka 28-11. 9612-G

Cokale

DWA pokoje, kuchnia, komfortowe, kwatery-kowe, srodkiem, z 2 łazienkami, na trzy łóżka, mek przeznaczony do sprzedaży, tel. 427-66. 9047-G

Zakład Energetyczny

Szczecin, ul. J. Malczewskiego 5-7, poszukiwanie do dnia 15.IX. 1965 r. pokoju sublokatorskiego, umebliowanego dla pracownika (mężczyzna) w przydzielonym Dziale Administracyjno-Gospodarczym, 17 r., pokój 217, tel. 528-51. 9066-K

Przeżądź

SKODĘ 1101 — sprzedam, ul. Jedności Narodowej 46-3. 9645-G

SAMOCHOZ — „Warszawa”, pilnie sprzedam. Zwyższta 86-a, 14, godz. 14. 9544-G

zguby

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego, marki „Star 250” nr 30 1102, wydany przez Wydział Komunikacji, Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. 3067-K

Biuro Ogłoszeń

tel. 428-62

Przeżądź

SKODĘ 1101 — sprzedam, ul. Jedności Narodowej 46-3. 9645-G

SAMOCHOZ — „Warszawa”, pilnie sprzedam. Zwyższta 86-a, 14, godz. 14. 9544-G

wystawy

MUZEM — STAROMYŃSKA 27 I prezentacja malarzy i rzeźb z kraju i zagranicą. Ludowa — zrzeźba pomorska, renesansowe stroje kszątk szc. i kńskich g. 10-16; WALEN CHROBREGO z dziełowi kowalstwa i mo nety na Pomorzu Zachodnim, współczesna plastyka marynistyczna g. 10-16; EWA Staromyńska z dziełowi skandynawskich” g. 10-16; ZAMEK I PODZAMCZE — „XX-lecie Ziemi Szczecińskiej” g. 10-18.

Televizja

PROGRAM POLSKI

9 Program z Moskwy „Skarby Gaerlii Tretiakowskiej”. 13.15 Program dnia 13.20 Wiadomości dziennika TV. 13.30 Zespoły amatorskie przez kamerę. 14.05 Repertoriu filmowy „Zbiry pana Fischera”. 14.20 „Start 65” — harcerska akcja Jesienna. 15.05 Wszelchnia TV „Pomni tradycje” g. 15.15 Program 15.30 Sprawozdanie z zawodów lek koatletycznych od Pucharu Europy. 17.35 Koncert Marka Bernesa. 18.30 Teletanierki „Wielka gra”. 19.30 Dziennik TV. 19.50 Dobranoc dzieciom. 19.55 Słowa Katarzyna Sobczyk. 20.15 Słownik wyrazów obcych. 20.25 Film franc. — od lat 16 „Testament Celestyna Lemoine”. 21.55 Niedziela sportowa. 23.10 Szczecińska kronika sportowa, program na jutro melodia na DOBRA NOC.

PROGRAM BERLINSKI

8.50 Gimnastyka dla wszystkich, 9 Kronika, 11.15 Wiadomości dla dzieci od lat 10, 12.10 Wiadomości, 12.15 Z reortorem w drodze, 12.45 O mowienie programu, 13 „Niedzielne Rozmowy” 13.50 Anegdota dla wsi, 14.30 Telekłamka, 14.50 „Wyprawa w nieznane”, 15.25 Sport, ok. 17 Wiadomości, 18.50 Podziwianie na TV dziecięcy, 19.20 Anegdota, przedlat wydrzeń, 20 Film TV „Następca”, 21.45 „Targi Lipskie”, 22.10 Wiadomości, sport.

PROGRAM BERLINSKI

8.50 Gimnastyka dla wszystkich, 9.55 Film TV „Następca” dla 22.20 „Targi Lipskie”, 13.30 „Ci, którzy są dziś po 40”, 16.20 Gimnastyka dla wszystkich, 16.30 Wiadowski dla dzieci, 16.40 Omowienie programu, 18.50 Rozwirowienia TV dziecięcej, 19 Telekłamka, 19.22 Prognoza pogody, Kronika, przedgląd wydrzeń, 20.10 miledów starych filmów — film z Fernandem, 21.25 „Czarny kanał”, 21.4 Kronika, 22 Pokaz mody.

Radio

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50; SERWIS RYBACKI: 16.

7.45 Muzyka polska, 8.10 Magazyny słowny, 8.25 „Radioproblemy”, 8.45 Koncert solistów, 9.15 „Gdańsk skranica czas przeszłości”, 9.30 Polska muzyka rozrywkowa, 10 Szczeciński notatk kulturalny, 10.20 „Radiokuter”, 11 Koncert dn 8, 12.10 Poranne samfeleny, 13.30 „Moskwa z melodią i piosenka”, 14 Program na Dzień Kolejarska, 15 Dla dzieci „Podróż do zacczawowego krolestwa”, 16.10 Wzrostowa pisarza — Grzegorz Dowdaz, 17.05 Felieton na temat międzyrodowe, 17.30 „Podwieczorek przy m. krofonie”, 18. Rewia piosenek, 19.30 Słuchowisko „Rozwój po polsku”, 20.01 Koncert solistów, 20.30 Koncert rozrywkowy 21.25 Z boski 48. 21.50 Koncert, 22.20 Felieton, Balazara, 22.30 Gra orkiestra, pld A. Kurjiewicza, 23 Koncert nocny.

Biuro Ogłoszeń

tel. 428-62

Przeżądź

SKODĘ 1101 — sprzedam, ul. Jedności Narodowej 46-3. 9645-G

SAMOCHOZ — „Warszawa”, pilnie sprzedam. Zwyższta 86-a, 14, godz. 14. 9544-G

zguby

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego, marki „Star 250” nr 30 1102, wydany przez Wydział Komunikacji, Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. 3067-K

Biuro Ogłoszeń

tel. 428-62

Przeżądź

SKODĘ 1101 — sprzedam, ul. Jedności Narodowej 46-3. 9645-G

SAMOCHOZ — „Warszawa”, pilnie sprzedam. Zwyższta 86-a, 14, godz. 14. 9544-G

zguby

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego, marki „Star 250” nr 30 1102, wydany przez Wydział Komunikacji, Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. 3067-K

Biuro Ogłoszeń

tel. 428-62

Przeżądź

SKODĘ 1101 — sprzedam, ul. Jedności Narodowej 46-3. 9645-G

SAMOCHOZ — „Warszawa”, pilnie sprzedam. Zwyższta 86-a, 14, godz. 14. 9544-G

zguby

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego, marki „Star 250” nr 30 1102, wydany przez Wydział Komunikacji, Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. 3067-K

Biuro Ogłoszeń

tel. 428-62

Przeżądź

SKODĘ 1101 — sprzedam, ul. Jedności Narodowej 46-3. 9645-G

SAMOCHOZ — „Warszawa”, pilnie sprzedam. Zwyższta 86-a, 14, godz. 14. 9544-G

zguby

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego, marki „Star 250” nr 30 1102, wydany przez Wydział Komunikacji, Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. 3067-K

Biuro Ogłoszeń

tel. 428-62

Przeżądź

SKODĘ 1101 — sprzedam, ul. Jedności Narodowej 46-3. 9645-G

SAMOCHOZ — „Warszawa”, pilnie sprzedam. Zwyższta 86-a, 14, godz. 14. 9544-G

wystawy

MUZEM — STAROMYŃSKA 27 I prezentacja malarzy i rzeźb z kraju i zagranicą. Ludowa — zrzeźba pomorska, renesansowe stroje kszątk szc. i kńskich g. 10-16; WALEN CHROBREGO z dziełowi kowalstwa i mo nety na Pomorzu Zachodnim, współczesna plastyka marynistyczna g. 10-16; EWA Staromyńska z dziełowi skandynawskich” g. 10-16; ZAMEK I PODZAMCZE — „XX-lecie Ziemi Szczecińskiej” g. 10-18.

Televizja

PROGRAM POLSKI

9 Program z Moskwy „Skarby Gaerlii Tretiakowskiej”. 13.15 Program dnia 13.20 Wiadomości dziennika TV. 13.30 Zespoły amatorskie przez kamerę. 14.05 Repertoriu filmowy „Zbiry pana Fischera”. 14.20 „Start 65” — harcerska akcja Jesienna. 15.05 Wszelchnia TV „Pomni tradycje” g. 15.15 Program 15.30 Sprawozdanie z zawodów lek koatletycznych od Pucharu Europy. 17.35 Koncert Marka Bernesa. 18.30 Teletanierki „Wielka gra”. 19.30 Dziennik TV. 19.50 Dobranoc dzieciom. 19.55 Słowa Katarzyna Sobczyk. 20.15 Słownik wyrazów obcych. 20.25 Film franc. — od lat 16 „Testament Celestyna Lemoine”. 21.55 Niedziela sportowa. 23.10 Szczecińska kronika sportowa, program na jutro melodia na DOBRA NOC.

PROGRAM BERLINSKI

8.50 Gimnastyka dla wszystkich, 9 Kronika, 11.15 Wiadomości dla dzieci od lat 10, 12.10 Wiadomości, 12.15 Z reortorem w drodze, 12.45 O mowienie programu, 13 „Niedzielne Rozmowy” 13.50 Anegdota dla wsi, 14.30 Telekłamka, 14.50 „Wyprawa w nieznane”, 15.25 Sport, ok. 17 Wiadomości, 18.50 Podziwianie na TV dziecięcy, 19.20 Anegdota, przedlat wydrzeń, 20 Film TV „Następca”, 21.45 „Targi Lipskie”, 22.10 Wiadomości, sport.

PROGRAM BERLINSKI

8.50 Gimnastyka dla wszystkich, 9.55 Film TV „Następca” dla 22.20 „Targi Lipskie”, 13.30 „Ci, którzy są dziś po 40”, 16.20 Gimnastyka dla wszystkich, 16.30 Wiadowski dla dzieci, 16.40 Omowienie programu, 18.50 Rozwirowienia TV dziecięcej, 19 Telekłamka, 19.22 Prognoza pogody, Kronika, przedgląd wydrzeń, 20.10 miledów starych filmów — film z Fernandem, 21.25 „Czarny kanał”, 21.4 Kronika, 22 Pokaz mody.

Radio

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50; SERWIS RYBACKI: 16.

7.45 Muzyka polska, 8.10 Magazyny słowny, 8.25 „Radioproblemy”, 8.45 Koncert solistów, 9.15 „Gdańsk skranica czas przeszłości”, 9.30 Polska muzyka rozrywkowa, 10 Szczeciński notatk kulturalny, 10.20 „Radiokuter”, 11 Koncert dn 8, 12.10 Poranne samfeleny, 13.30 „Moskwa z melodią i piosenka”, 14 Program na Dzień Kolejarska, 15 Dla dzieci „Podróż do zacczawowego krolestwa”, 16.10 Wzrostowa pisarza — Grzegorz Dowdaz, 17.05 Felieton na temat międzyrodowe, 17.30 „Podwieczorek przy m. krofonie”, 18. Rewia piosenek, 19.30 Słuchowisko „Rozwój po polsku”, 20.01 Koncert solistów, 20.30 Koncert rozrywkowy 21.25 Z boski 48. 21.50 Koncert, 22.20 Felieton, Balazara, 22.30 Gra orkiestra, pld A. Kurjiewicza, 23 Koncert nocny.

Biuro Ogłoszeń

tel. 428-62

Przeżądź

SKODĘ 1101 — sprzedam, ul. Jedności Narodowej 46-3. 9645-G

SAMOCHOZ — „Warszawa”, pilnie sprzedam. Zwyższta 86-a, 14, godz. 14. 9544-G

zguby

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego, marki „Star 250” nr 30 1102, wydany przez Wydział Komunikacji, Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. 3067-K

Biuro Ogłoszeń

tel. 428-62

Przeżądź

SKODĘ 1101 — sprzedam, ul. Jedności Narodowej 46-3. 9645-G

SAMOCHOZ — „Warszawa”, pilnie sprzedam. Zwyższta 86-a, 14, godz. 14. 9544-G

zguby

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego, marki „Star 250” nr 30 1102, wydany przez Wydział Komunikacji, Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. 3067-K

Biuro Ogłoszeń

tel. 428-62

Przeżądź

SKODĘ 1101 — sprzedam, ul. Jedności Narodowej 46-3. 9645-G

SAMOCHOZ — „Warszawa”, pilnie sprzedam. Zwyższta 86-a, 14, godz. 14. 9544-G

zguby

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego, marki „Star 250” nr 30 1102, wydany przez Wydział Komunikacji, Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. 3067-K

Biuro Ogłoszeń

tel. 428-62

Przeżądź

SKODĘ 1101 — sprzedam, ul. Jedności Narodowej 46-3. 9645-G

SAMOCHOZ — „Warszawa”, pilnie sprzedam. Zwyższta 86-a, 14, godz. 14. 9544-G

zguby

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego, marki „Star 250” nr 30 1102, wydany przez Wydział Komunikacji, Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. 3067-K

Biuro Ogłoszeń

tel. 428-62

Przeżądź

SKODĘ 1101 — sprzedam, ul. Jedności Narodowej 46-3. 9645-G

SAMOCHOZ — „Warszawa”, pilnie sprzedam. Zwyższta 86-a, 14, godz. 14. 9544-G

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Red. naczelny BSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcje kolegium. TELEFONY: Centrala 436-21; sekretariat pras. naczelny 457-41; zastępcy red. naczelny 457-42; redakcja 436-33; sekretariat techniczny 436-34; redakcja 436-35; redakcja 436-36; redakcja 436-37; redakcja 436-38; redakcja 436-39; redakcja 436-40; redakcja 436-41; redakcja 436-42; redakcja 436-43; redakcja 436-44; redakcja 436-45; redakcja 436-46; redakcja 436-47; redakcja 436-48; redakcja 436-49; redakcja 436-50; redakcja 436-51; redakcja 436-52; redakcja 436-53; redakcja 436-54; redakcja 436-55; redakcja 436-56; redakcja 436-57; redakcja 436-58; redakcja 436-59; redakcja 436-60; redakcja 436-61; redakcja 436-62; redakcja 436-63; redakcja 436-64; redakcja 436-65; redakcja 436-66; redakcja 436-67; redakcja 436-68; redakcja 436-69; redakcja 436-70; redakcja 436-71; redakcja 436-72; redakcja 436-73; redakcja 436-74; redakcja 436-75; redakcja 436-76; redakcja 436-77; redakcja 436-78; redakcja 436-79; redakcja 436-80; redakcja 436-81; redakcja 436-82; redakcja 436-83; redakcja 436-84; redakcja 436-85; redakcja 436-86; redakcja 436-87; redakcja 436-88; redakcja 436-89; redakcja 436-90; redakcja 436-91; redakcja 436-92; redakcja 436-93; redakcja 436-94; redakcja 436-95; redakcja 436-96; redakcja 436-97; redakcja 436-98; redakcja 436-99; redakcja 436-100.

Dla Szczecina i kraju

Dziś zbiórka na SFOKiS

DZIŚ w tradycyjną niedzielę września, na ulice naszego miasta wyjdzie ponad 1000-osobowa „armia” działaczy SFOKiS. Poznacie ich po puszkach, z którymi będą do Was podchodzić. Dzisiejsza niedziela jest bowiem poświęcona akcji zbiórkowej na Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy. Nazwa ta nie jest nikomu obca, ale...

— Może zechce nam Pan powiedzieć, co w okresie ostatnich 20 lat wybudowano w Szczecinie z owych złotych, które od tyłu lat mieszkańcy Szczecina tak skrzętnie przekazują do SFOS-owskiej kasy? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do Tadeusza JANUCHOWSKIEGO, sekretarza Komitetu Miejskiego SFOKiS.

— Obawiam się, że gdybym chciał wylizywać wszystkie instytucje, przy których budowie do-

pomogło Towarzystwo lub które powstały wyłącznie dzięki jego funduszom, nie starczyłoby miejsca w „Kurierze” — mówi z uśmiechem T. Januchowski. — Przypomnijmy jednak te najważniejsze. Naczelną inwestycją SFOKiS prowadzoną od 1955 r. jest odbudowa Zamku Książąt Pomorskich. Zabytkowi temu przywrócić no jego dawny, renesansowy wygląd zewnętrzny — dziś jest to główny ośrodek kulturalny w Szczecinie. Dzięki dotacjom SFOKiS odbudowano i odrestaurowano Muzeum Pomorza Zachodniego — tu właśnie mieści się siedziba m. in. Galeria Malarstwa

Współczesnego oraz pracowni konserwatorskiej zabytków sztuki. Trzecia wielka inwestycja SFOKiS była odbudowa nowego skrydła Biblioteki przy ul. Dworcowej, co pozwoliło na usprawnienie i unowocześnienie metod pracy tej placówki. Środki ze SFOKiS przeznaczono również na odbudowę popularnego wśród naszych miłośników Teatru Lalek „Płeciuga”, Filharmonii Szczecińskiej, dwa za bytkowych kościołów, zabytkowego budynku przy pl. Żołnierza, w którym znalazły siedzibę związki twórcze, organizacje społeczne, „Klub 13 Muz”.

Zdążyłem wymienić tylko inwestycje kulturalne — i tak zresztą zaledwie w znikomym liczebnie — a trzeba wspomnieć o tym, że wiele uwagi i pieniędzy SFOKiS poświęca innym dziedzinom. Miliony wydatkowane na remonty szkół, przedszkoli i ich wyposażenie. Jakże tu pominąć milczenie udział SFOKiS w inwestycjach służby zdrowia i sportu? Ze ślady działalności SFOKiS mieszkańcy Szczecina spotykają się niemalże na każdym kroku. To jest zresztą rezultat nie tylko tej działalności, ale naprawdę ogromnej ofiarności obywateli. Dzięki skromnym złotówkom składanym do SFOKiS-owskiej kasy miało nasze pięknie. Może nawet nie dałoby sobie już z tego sprawy, tak bardzo przywykliśmy do tego i takie to nam się wydaje codzienne.

— I dlatego?...
— I dlatego, jeżeli dziś na ulicy podjedzie do Was ktoś z puszką w napisem „SFOKiS”, wrzucić do niej złotówkę. Będzie to Wasza cegiełka, w którą rymisz z obiektów naszego miasta.

Rozmawiała: H. SOCHACKA

Akademia pracowników przemysłu spożywczego

WCZORAJ w Teatrze Polskim odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana staraniem Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. W części oficjalnej akademii został wygłoszony referat, podsumowujący dwudziestoletnie działalności przedsiębiorstw i zakładów pracy przemysłu spożywczego. Dokonano również oznaczenia zasłużonych aktywistów i Brygad Pracy Socjalistycznej z zakładów przemysłu spożywczego. Złoty i srebrny odznakami XX-lecia PRL odznaczono 6 BPS, wśród nich byradek inż. H. Wróblewski, J. Koźniga i S. Radziwiłowicz. 40 osób otrzymało odznaki pracobników pracy.

W części artystycznej akademii zebrani obejrżeli przedstawienie sztuki J. Osborne'a „Miłość i gniew”. (jol)

Spacerkiem po Szczecinie

Sameobsługa?

TYSIĄCE osób dziennie wstępują do sklepów „Delikatessów” i wędrując z koszykiem zaopatrzyć się w artykuły spożywcze. Przebiegowi zakupów przgląda się para ekspedientek. I to jest w porządku. Po zaplaceniu w kasie kasykca — szczególnie w godzinach popołudniowych — jest niecierpliwie wypatrujący przez następnych klientów. Tymczasem wiele artykułów trzeba włożyć do papierowej torbki lub owinać w papier. Chaotycznym zamaganiami kupującego z towarami przgląda się para ekspedientek. I to nie jest w porządku.

Nie bardzo chce nam się wierzyć, że obsługa „Sam-ów” polega li tylko na śledzeniu poczyną kupujących. Pewna pomoc jest tu konieczna i dla usprawnienia ruchu i dlatego, że „wasz klient — wasz pan” — a więc trzeba się nim zająć. Rażącym przykładem niezbyt jasnego pojęcia o obowiązkach był następujący wypadek: do sklepu weszła babeczka z wunecznikiem, a wuneczek ze słodczikiem. Stożek upadł, wuneczek w płaz, babeczka skosternowana, a ekspedientki? Z pomocą? Nie. Z miotalką? Nie. A ekspedientki w śmiech.

Bardzo śmieszne... że kilka dorodnych panienek nie wzięło się natychmiast do zaprowadzenia porządku w sklepie. Tacy „Sam-odzielni nie chcą być. Prosimy o minimum obsługi, nawet przy tej formie sprzedaży, której treść mieści się w sztyldzie „Sam”. (jol)

Dziś plebiscyt

Jak nazwać nowy most?

Jak już informowaliśmy sprawą nazwy nowego mostu wzbudziła wśród naszych Czytelników ogromne zainteresowanie. Otrzymaaliśmy wiele propozycji, sporo z nich powtarza się wielokrotnie, co ważniejsze, większość proponowanych nazw wiąże się z morzem i ludźmi morza.

Spśród wielu propozycji, przedstawiamy dziś pod oknami Czytelników 8 nazw.

- Oto one:
XX-LECIA
BOLESŁAWA CHROBREGO
KSIĘCIA BOGUSŁAWA X
NEPTUNA
PORTOWY
WILKÓW MORSKICH
ROŻY WIATROW
POSEJDONA

Ogłaszamy więc zapowiedziany plebiscyt. Spśród przedstawionych nazw nasi Czytelnicy, drogą głosowania wybiorą najbardziej odpowied-

W WDK spotkanie z Mycielskim

JUTRO, w poniedziałek o godz. 18, w sali Bielań Zamu odbędzie się spotkanie z Zygmuntem Mycielskim, autorem „Bogów”. Z Mycielski, który jest kompozytorem, dramaturg-em oraz krytyk-em muzycznym, mówić będzie o muzyce współczesnej.
Po prelekcji przewidziana jest dyskusja. Po spotkaniu, o godz. 20 w krypte Zamku odbędzie się spektakl sztuki „Bogowie”.



Kronika dnia

NOWE KOLEGIUM REDAKCYJNE „GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO”

OSTATNIO powołane do stałe nowe kolegium redakcyjne „GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO”. W jego skład wchodzi: Józef BARAN — redaktor naczelny, Stefan JANUSIEWICZ i Tadeusz KOHOREWICZ — z-cy redaktora naczelnego, Ireneusz JELONEK — sekretarz redakcji, Henryk PRAWDA — publicysta.

PRZYGOTOWANIA DO KONGRESU TECHNIKÓW

DYREKTOR Stoczni Im. A. Warskiego, Stanisław FORTUNSKI stanął na czele komitetu organizacyjnego, powołanego do udziału w pracach przygotowawczych do V KONGRESU TECHNIKÓW w Warszawie. Nasza stocznia jest jednym z 63 zakładów przemysłowych w kraju i jednym w woj. szczecińskim, który uzyskał przywilej bezpośredniego wyboru 5 delegatów na kongres.

„RIGOLETTO” PRZY NADKOMPLETACH

PIERWSZE dwa przedstawienia Państw. Opery Objazdowej z Warszawy odbyły się w sali SPBM Nr 1 przy wysprządanej do ostatniego miejsca widowni. Sześciu ciency melomani gorąco oklaskiwali wykonawców melodyjnej opery Verdiego „RIGOLETTO”. Bohaterami długotrwałej owały byli zwiastka: laureatka wielu między narodowych konkursów, śpiewna odwożczyni koloratury, pani Gildy, Teresa MAY, gościnnie występujący w roli tytułowej tragicznego blaz na I baryton Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Warszawie Robert MEYNARSKI i dyr. Bolesław LEWANDOWSKI przy pulpicie kapelmistrzowski.

Zebrał: (a)

Na polickim placu

Ostatnie wyburzenia

W UBIEGŁY piątek żołnierze pracujący na terenie przyszłego kombinatu chemicznego w Policach dokonali próby rozsadzenia jednego z trzech największych bunkrów, które pozostały jeszcze na placu budowy. Według obliczeń specjalistów do wysadzenia każdego z bunkrów potrzeba około 16 ton trotylu. Dla sprawdzenia efektów i ze względu na bliskość osiedli ludzkich postanowiono założyć ładunek o połowę mniejszy. Jak to widać na naszym zdjęciu udało się bunkier skruszyć tylko w części. Żołnierze będą musieli dokonywać dalszych odstrzałów. Na drugim z naszych zdjęć moment wysadzenia bunkra.

Ekipy Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1. rozpoczęły realizację pierwszej budowy na terenie zakładów. Jest to tymczasowy budynek, mający pomieścić agendy inwestora i generalnego wykonawcy. Na polickich placach zapachniało świeżym wapnem. (wit)

Fot. Stefan Cieślak

Z Wystawy XX-lecia

BRANŻOWY DZIEŃ SŁUŻBY ZDROWIA

WCZORAJsza sobota poświęcona była na Wystawie XX-lecia służbie zdrowia. Stało się to okazją do spotkań aktywnych związkowców i radnych wszystkich szczebli z kierownictwem służby zdrowia, które poinformowało zebranych o dotychczasowych osiągnięciach w dziedzinie poprawy opieki zdrowotnej i o jej głównych założeniach rozwoju na następne 5 lat.

Przy niewatpliwych osiągnięciach szczecińska służba zdrowia boryka się jeszcze z dużymi trudnościami. Zadania perspektywiczne i założenia planu na lata 1966—1970 skierowane są głównie na usunięcie tych trudności i zlikwidowanie zdarzających się mankamentów. Zadaniem nr 1 będzie wzrost, stabilizacja i szkolenie wyższej i średniej kadry pracowników medycznych.

Plan perspektywiczny przewiduje następujące inwestycje w Szczecinie: rozbudowę Sanatorium Przeciwwirusowego w Zdunowie, modernizację Szpitala Zakątnego, wybudowanie nowoczesnej przychodni na Pomorzanych, siedziby dla Miejskiej Stacji San-Epid. i Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa. Również w województwie powstanie kilka nowych obiektów służby zdrowia.

WSZYSTKO O KOLEI

DZIS na Wystawie Dzień Branży Kolejowej, który zbiegł się z ogólnokrajowym świętem pracowników kolejnictwa. Z tej okazji dziś w Sali Kameralnej Zamu o godz. 11 rozpoczęcie się występ zespołu pieśni i tańca Domu Kultury Kolejarskiej, a od godz. 12 do 18 wyświetlane będą filmy i kroniki o śmiałych kolejarzach. (hs)